

Kanadyjska kopalnia KGHM

5,24 miliarda złotych – na taką kwotę oszacowany został koszt budowy kopalni odkrywkowej w ramach prowadzonego przez Grupę KGHM projektu Ajax.

» STR. 2



Fot. IPN

CHCĄ ULICY PILECKIEGO

Grupa mieszkańców Lubina chce upamiętnić rotmistrza Witolda Pileckiego i nazwać jego imieniem jedną z ulic w mieście oraz park w Raszowej.

» STR. 5

Anioły są wśród nas

„Sportowcy – dzieciom” – pod takim hasłem odbył się tegoroczny koncert charytatywny w Ścinawie. Zawodnicy regionalnych drużyn wystąpili przed publicznością ze świątecznym repertuarem, aby w ten sposób zebrać pieniądze na pomoc potrzebującym.

» STR. 10 i 11



Fot. Paweł Flur

WYMIENILI RADĘ CZAS NA ZARZĄD?



Fot. Janna Dzubek

Kurczy się lista nazwisk kandydatów do fotela prezesa KGHM. Typowany na to stanowisko Robert Pietryszyn wszedł do zarządu największego polskiego ubezpieczyciela – PZU.

Spekulacje na temat tego, kto zastąpi Herberta Wirtha na stanowisku szefa KGHM pojawiają się już od pierwszych dni po ostatnich wyborach parlamentarnych. W poniedziałek na wniosek Ministerstwa Skarbu Państwa wymieniono prawie całą radę nadzorczą miedzianej spółki. Stanowiska w niej zachowali jedynie przedstawiciele załogi. To pierwszy krok i początek zmian w miedzianym gigancie, a te mają podobno zająć w ciągu kilku naj-

bliższych dni. Według nieoficjalnych doniesień rada nadzorcza KGHM zbierze się już 25 stycznia. Wtedy wybierze ze swojego gremium nowego przewodniczącego, nie wiadomo jednak, czy podejmie również inne decyzje.

W politycznych i biznesowych kuluarach mówi się, że jednym z kandydatów na prezesa Polskiej Miedzi jest Krzysztof Skóra z PiS, który pełnił tę funkcję już w latach 2006-2008. Na giełdzie nazwisko do tej pory pojawiał się również Robert Pietryszyn, jednak wszedł on do zarządu PZU. „Gazeta Wyborcza” dotarła do informacji, że minister finansów Mateusz Morawiecki wskazywał jako odpowied-

niego kandydata Michała Jezioro, szefa spółki KGHM Shanghai Copper Trading prowadzącej sprzedaż miedzi w Chinach. Rzekomą szansę na powrót do zarządu KGHM ma także inny z jej byłych menedżerów – Stanisław Siewierski.

Niezależnie od tego, kogo na najwyższe stanowiska w spółce powoła obecna rada nadzorcza, jednym z pierwszych obowiązków zarządu będzie jak najszybsze sporządzenie raportu na temat kondycji przedsiębiorstwa. Tego bowiem oczekuje największy jednostkowy akcjonariusz, czyli Ministerstwo Skarbu Państwa.

Więcej na stronie 3

CUGOWSCY W LUBINIE

Na Gali Noworocznej KGHM w tym roku wystąpił Krzysztof Cugowski wspólnie z synami, a także sopranistką Iwoną Handzlik i barytonem Marcinem Bronikowskim.

» STR. 11

Robią show na całym świecie, trenują u nas

Ich występ to prawdziwe widowisko. Biorą udział w największych wydarzeniach artystycznych w kraju i za granicą. Niewielu jednak wie, że grupa Ocelot nie tylko ćwiczy w naszym mieście, ale z lubinianami zdobywa największe areny kulturalne świata.

» STR. 7



Fot. Michał Lubera

Policja nagrodziła dziewczynki

■ – **Mama zawsze mnie uczyła, że się oddaje – wyznaje Zuzia, jedna z dziewczyn, które w ubiegłym tygodniu znalazły portfel z pieniędzmi i bez wahania zadzwoniły na policję. Postawę 11- i 12-latk w komendantach chwalili nasi Czytelnicy. Docenili je także lubińscy stróż prawa.**

Zuzia i Wiktoria szły na sanki, kiedy znalazły portfel. – Portfel był gruby, otworzyłam, a w środku były klucze i pieniądze – wspomina Wiktoria.

Dziewczynki, ponieważ nie znalazły żadnych dokumentów i nie były w stanie ustalić, kto jest właścicielem portfela, zadzwoniły na numer alarmowy.

Znalezisko trafiło do policjantów, którzy starają się odnaleźć właściciela. – Lubińscy funkcjonariusze potwierdzają tożsamość, by zwrócić portfel – informuje

aspirant Karolina Hawrylców.

Zaś Wiktoria i Zuzia – obie to uczennice piątej klasy Zespołu Szkół Integracyjnych – zostały nagrodzone przez policjantów. Zastępca komendanta powiatowego policji w Lubinie nadkomisarz Przemysław Laskowski, w imieniu komendanta wręczył dziewczynkom listy

gratulacyjne oraz upominki, dziękując za postawę godną naśladowania.

– Zawsze wspieramy takie postawy – mówi nadkomisarz Przemysław Laskowski.

Wcześniej o tej sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich”.

MARTA CZACHÓRSKA

Gratulacje i upominki wręczył dziewczynkom zastępca komendanta nadkomisarz Przemysław Laskowski



Fot. Lubińska policja

Kanadyjska kopalnia za ponad 5 mld zł

» **5,24 miliarda złotych – na taką kwotę oszacowany został koszt budowy kopalni odkrywkowej w ramach prowadzonego przez Grupę KGHM projektu Ajax. Dobiegły końca prace nad aktualizacją studium wykonalności inwestycji, która miałaby być prowadzona w pobliżu miasta Kamloops w zachodniej Kanadzie.**

Aktualna wersja studium zastąpiła poprzednie opracowanie ze stycznia 2012 r. Znalazły się w niej szczegółowe dane na temat warunków technicznych i ekonomicznych budowy i działalności kopalni. W tym miejscu KGHM chce eksploatować miedź, złoto i srebro.

Ze zmierzonych do dziś zasobów możliwe jest pozyskanie 426 mln ton rudy o zawartości 0,29 procent miedzi oraz 0,19 g/t złota i 0,39 g/t srebra. Pozwoli to na wyprodukowanie rocznie 58 tysięcy ton miedzi i 125 tys. uncji złota w koncentracji; poziom produkcji srebra będzie zmienny i tylko jego część będzie spełniać kryteria handlowe. Przy tych parametrach okres życia zakładu obliczono na 18 lat. Dziennie ma on przerabiać 65 tys. ton rudy.

– To kolejna nietrafiona decyzja zarządu – komentuje Marcin Braszczyk, przewodniczący ZZPPMO/ZG Lubin. – W kopalni, gdzie ja pracuję szacuje się, że złóż wystarczy jeszcze na 40 lat. W Bolesławcu i Głogów Głęboki nawet na 50 lat. W porównaniu do

kanadyjskiego złoża to o wiele więcej. Powinniśmy inwestować w Polsce – dodaje Braszczyk.

Opracowanie samego studium nie oznacza jednak decyzji o rozpoczęciu budowy. We wrześniu ubiegłego roku prowadząca projekt spółka KGHM Ajax Mining Inc. złożyła w Kanadzie wniosek o wydanie pozwolenia środowiskowego na budowę kopalni. Pochylił się nad nim m.in. Urząd ds. Ochrony Środowiska w prowincji Kolumbia Brytyjska i Kanadyjska Agencja ds. Ochrony Środowiska. Pomysł będzie poddany także konsultacjom społecznym.

– To bardzo szczegółowa dokumentacja, zawierająca około 18 tysięcy dokumentów. Jej przygotowanie zajęło około roku – mówi Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM. – Uzyskanie niezbędnych pozwoleń może nastąpić pod koniec tego roku, ale oczywiście jest to data tylko szacunkowa.

Według obecnych założeń budowa kopalni potrwa dwa i pół roku od momentu wyda-

nia pozwolenia i będzie kosztować 1,3 miliarda dolarów. Przy obecnym kursie walutowym daje to sumę około 5,24 mld złotych.

Inwestycja ma przynieść zwrot po 6,5 roku. W projekcie przyjęte jest jednak założenie, że cena miedzi w długiej perspektywie wyniesie około 7 100 dolarów za tonę, w przypadku złota 1 200 dolarów za uncję i srebra – 16 dolarów za uncję. O ile w przypadku dwóch ostatnich metali obecne ceny są o około 10-15 procent niższe, to cena tony miedzi spadła do poziomu 4 350 dolarów i według analityków rynkowych w przyszłym roku nie należy liczyć na jej znaczący wzrost. Jeśli ten trend okaże się długoterminowy, opłacalność projektu może stanąć pod znakiem zapytania.

Polska Miedź prowadzi w Kanadzie prace nad jeszcze jednym projektem rozwojowym – mowa tu o podziemnej kopalni Victoria, z której wydobywano by nikiel i miedź. Oba projekty ujęte są planach inwestycyjnych przygotowanych na okres do 2020 r.

JOANNA DZIUBEK

Tysiące gości na ŚDM

W lipcu do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży przyjdzie 2,5 mln osób z całego świata. Część z nich – około tysiąca – wcześniej zjawi się w Lubinie. Wciąż poszukiwane są rodziny, które przyjmą tych niezwykłych, czasem egzotycznych gości. Cała diecezja legnicka przygotowuje się do tego wydarzenia. W sumie zamierza przyjąć około 6 tysięcy pielgrzymów. – Na dzień dzisiejszy możemy zakwaterować w rodzinach ponad 400 osób, to już niezły wynik, za złożone deklaracje dziękujemy. Nadal prosimy o otwartość serca dla pielgrzymów z różnych stron świata – mówi ksiądz Przemysław Superson, diecezjalny koordynator Światowych Dni Młodzieży. Zagraniczni goście będą przebywać w diecezji legnickiej, w tym

także w Lubinie od 20 do 25 lipca. Później, od 25 do 31 lipca zaplanowano główne wydarzenia Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Rodziny z Lubina i okolic, które chciałyby ugościć pielgrzymów – zapewnić im nocleg, wyżywienie, a także pokazać polską kulturę i tradycję – powinny zgłosić się do swojego proboszcza lub do biura ŚDM przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego (ul. Orła 32). W razie jakichkolwiek pytań można zadzwonić: 668 600 131 lub napisać: sdmlubin@gmail.com. Na czas pobytu w Lubinie uczestników Światowych Dni Młodzieży zaplanowano wiele atrakcji, będą spotkania, rozmowy, ale także wyjazdy. Światowe Dni Młodzieży poprzedzi też wiele innych wydarzeń. Już

w marcu do Lubina przyjedzie ojciec Antonello Cadeddu. – Będzie gościł w Lubinie od 4 marca. Inspiracją, żeby zaprosić ojca Antonello do Lubina było spotkanie dla młodzieży, które będzie 5 marca w Lubinie – mówi ksiądz Marcin Kozyra, dyrektor Salezjańskiego Gimnazjum w Lubinie. Ojciec Atnonello mieszka w Brazylii. Pomaga ludziom żyjącym w fawelach w Sao Paulo: opuszczonym, dealerom narkotyków, prostytutkom. Wspólnie się modlą. Wiara włoskiego księdza podobno czyni cuda. Rekolekcje ewangelizacyjne dla młodzieży z całej diecezji z udziałem ojca Antonello odbędą się 5 marca. Szczegóły zostaną podane wkrótce.

MRT



TENIS LUBIN

tenis.lubin.pl

**ZAPISY
NA STAŁE
REZERWACJE
KORTÓW!**



e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

tel. 76 74 68 009

Nowi nadzorcy Polskiej Miedzi

■ Poniżej przedstawiamy sylwetki osób, które wraz z przedstawicielami załogi będą sprawować pieczę nad działalnością KGHM i osób nią zarządzających.

Dr MIŁOSZ STANISŁAWSKI

– absolwent wydziału geoinżynierii górnictwa i geologii Politechniki Wrocławskiej, specjalizujący się w podziemnej eksploatacji złóż. Uczestnik międzynarodowego programu European Mining Course, organizowanego przez Clark University Massachusetts. Tytuł dr. nauk ekonomicznych ze specjalizacją w ekonomice przemysłu i ekonomice przedsiębiorstwa uzyskał na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. Pracował na stanowiskach samodzielnych i kierowniczych m.in. w AMC Product, Narodowym Banku Polskim oraz Polskim Radiu S.A. Pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Polskiego Górnictwa, prowadzi własną działalność doradczą i sprawuje mandat radnego warszawskiej dzielnicy Targówek, przewodząc Komisji Budżetu i Finansów.

RADOŚLAW BARSZCZ

– absolwent Politechniki Warszawskiej, specjalizujący się w zarządzaniu w organizacji i przemyśle. Obecnie radca ministra Skarbu Państwa w departamencie reprivatyzacji i rekompensat. Wcześniej pełnił funkcję dyrektora departamentu nadzoru właścicielskiego i prywatyzacji. Był członkiem rad nadzorczych m.in. Elektrowni Skawina, Zakładu Energetycznego Słupsk, Polskich Sieci Elektroenergetycznych, Zakładów Azotowych Puławy, Grupa Lotos. Od zeszłego roku jest przewodniczącym rady nadzorczej Agencji Rozwoju Przemysłu.

MICHAŁ CZARNIK

– absolwent wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego, radca prawny w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie, doradca podatkowy. Doświadczenie zawodowe zdobywał w międzynarodowych firmach konsultingowych. Był arbitrem Sądu Polubownego przy Komisji Nadzoru Finansowego I kadencji. Obecnie jest współnikiem zarządzającym kancelarią prawną Czarnik i Wspólnicy Spółka

Partnerska Radców Prawnych. Specjalizuje się w zagadnieniach prawa gospodarczego ze szczególnym uwzględnieniem prawa podatkowego i handlowego. Jest przewodniczącym zespołu doradczego ministra Skarbu Państwa do spraw reformy nadzoru właścicielskiego oraz gospodarowania niektórymi składnikami mienia publicznego.

Dr CEZARY GODZIUK

– absolwent wydziału matematyki, fizyki i chemii Uniwersytetu Gdańskiego, w 2013 roku ukończył studia doktoranckie na wydziale ekonomii Uniwersytetu Gdańskiego. Pełni funkcję członka zarządu firmy Aplitt S.A., zasiadał też w radzie nadzorczej Międzynarodowych Targów Gdańskich. Odnaczony za szczególne zasługi dla Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

DOMINIK HUNEK

– adwokat, partner we wrocławskiej Kancelarii Lis i Partnerzy, specjalizujący się przede wszystkim w prawie cywilnym i gospodarczym oraz prawie kontraktów. Zajmuje się zagadnieniami prawa autorskiego, komputerowego, bankowego, wekslowego oraz prawa energetycznego. Od niedawna członek rady nadzorczej PLL LOT.

Prof. JAROSŁAW WITKOWSKI

– profesor nauk ekonomicznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Specjalizuje się w logistyce, ekonomice i organizacji transportu oraz zarządzaniu strategicznym. Doświadczenie zdobywał m.in. jako ekspert Państwowej Komisji Akredytacyjnej w Warszawie do oceny jakości kształcenia na kierunkach studiów ekonomicznych, członek rady Akademickiej Polskiego Stowarzyszenia Menedżerów Logistyki i przewodniczący Senackiej Komisji ds. Współpracy z Zagranicą w kadencji 2012-2016.

JOANNA DZIUBEK

Wymienili prawie wszystkich

» Nikt poza przedstawicielami załogi nie uchwalił się w radzie nadzorczej KGHM. Wymieniono całą szóstkę. Nie ma wątpliwości, że to dopiero początek roszad w miedziowej spółce. Kolejnym krokiem ma być wymiana zarządu.

Zmiany personalne w radzie były jedynym tematem poniedziałkowego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Z dziewięciu członków rady swoje stanowiska zachowała tylko trójka przedstawicieli załogi: Józef Czyzerski, Bogusław Szarek i Leszek Hajdacki. Pozostała szóstka, czyli Marcin Moryń, Tomasz Cyran, Andrzej Kidyba, Jacek Poświata, Bogusław Fiedor i Barbara Wartecka-Kwater, na wniosek Ministerstwa Skarbu Państwa została odwołana.

Ich miejsca w nadzorze KGHM zajęli Dominik Hunek i Jarosław Witkowski, zgłoszeni przez posiadaczy pakietu akcji OFE PZU Złota Jesień oraz kandydaci MSP: dr Miłosz Stanisławski, Michał Czarnik, dr Cezary Godziuk i Radosław Barszcz. Wnioski przeszły zdecydowaną, bo ponad 70-procentową większością głosów.

Reprezentująca MSP Monika Kacprzyk-Wojdyga stwierdziła, że nie jest upoważniona do komentarza. Z biura prasowego resortu otrzymaliśmy odpowiedź: „Zgodnie ze Statutem spółki KGHM Polska Miedź S.A. Walne Zgromadzenie powołuje i odwołuje członków Rady Nadzorczej Spółki. 18 stycznia 2016 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki z punktem porządku obrad dotyczącym zmian w składzie Rady Nadzorczej Spółki. Na wniosek MSP NWZ dokonano zmian w składzie Rady Nadzorczej. Tym samym Minister Skarbu Państwa, kierując się potrzebą wzmocnienia nadzoru właścicielskiego, działając zgodnie z przepisami ksh i Statutu Spółki, skorzystał z przysługujących mu uprawnień wy-

nikających z pozycji akcjonariusza”.

Obecny prezes, Herbert Wirth, nie chciał komentować sprawy. Milczący jest także były prezes KGHM Krzysztof Skóra, który typowany jest na nowego szefa zarządu spółki. Chętnie i w dodatku w zgodnym tonie wypowiadali się natomiast członkowie rady wybrani przez załogę i liderzy związków zawodowych: – Brakuje mi ludzi, którzy są związani z tym przemysłem – mówi Józef Czyzerski, szef miedziowej „Solidarności”. – Zobaczymy, ile czasu zajmie im nauczanie się tego przedsiębiorstwa. Tu są potrzebne szybkie decyzje, ponieważ spółka znajduje się w trudnym okresie.

– Myślę, że minister Skarbu Państwa powołał osoby, którym ufa – twierdzi Leszek

Z dziewięciu członków rady swoje stanowiska zachowała tylko trójka przedstawicieli załogi. Wnioski o odwołanie i przyjęcie nowych przeszły zdecydowaną, bo ponad 70-procentową większością głosów



Fot. Joanna Dziubek

JOANNA DZIUBEK

tv regionalna

WYDARZENIA

informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna



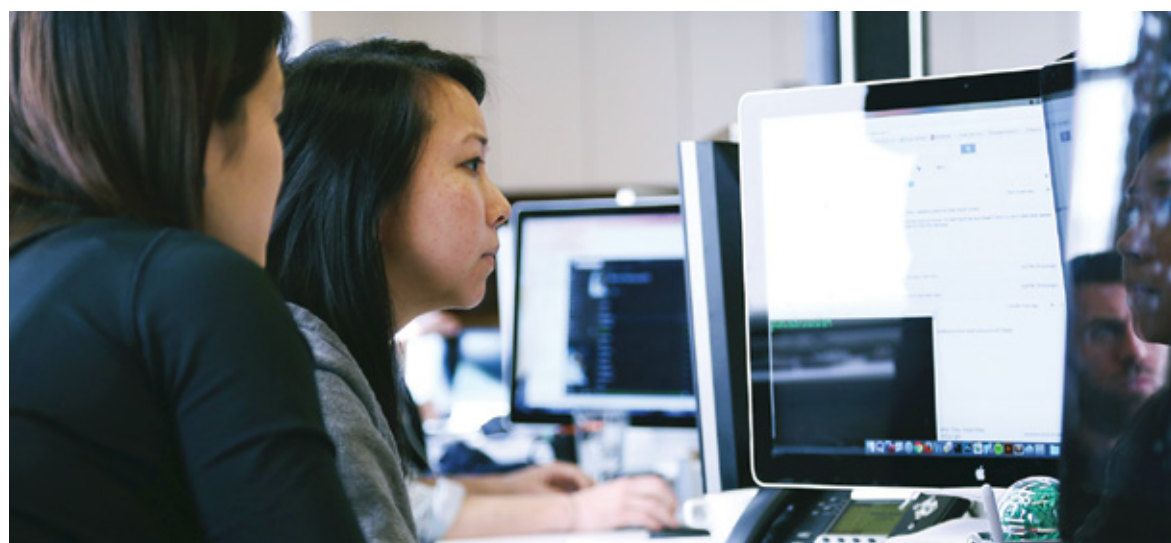
**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Dofinansowanie do kosztów zatrudnienia osób młodych do 30. roku życia

Osoby młode – szczególnie bezrobotni do 30. roku życia – to od lat grupa traktowana priorytetowo w zakresie wsparcia przy podejmowaniu zatrudnienia. Świadczy o tym adresowana do nich bogata oferta instrumentów rynku pracy, z której korzystają również pracodawcy. Od 2014 roku młodzi bezrobotni mogą skorzystać między innymi z bonów: stażowego, szkoleniowego, zatrudnieniowego oraz bonu na zasiedlenie. Nie poprzestano na tych instrumentach rynku pracy, od 2016 roku pracodawcy mogą skorzystać z nowego dofinansowania do wynagrodzenia. Dnia 20 listopada 2015 roku weszła w życie zmiana do Ustawy o promocji zatrudnienia i instrumentach rynku pracy (Dz.U.2015.1814) wprowadzająca kolejny instrument kierowany wyłącznie do osób bezrobotnych do 30. roku życia.

Zgodnie z nowym przepisem pracodawca, który zatrudni młodą osobę będzie mógł otrzymywać przez okres 12 miesięcy refundację kosztów wynagrodzenia w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz składek na ubezpieczenie społeczne od tego wynagrodzenia. Po okresie 12 miesięcy dofinansowania będzie jednak zobowiązany do



dalszego zatrudnienia refundowanego pracownika przez okres kolejnych 12 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracodawca korzystający z tej formy wsparcia będzie związany z urzędem pracy umową przez okres 24 miesięcy. Zatem w sytuacji gdy refundowany pracownik rozwiąże umowę o pracę, pracodawca będzie zobowiązany do

zatrudnienia kolejnej młodej osoby bezrobotnej, w przeciwnym razie wypłacona refundacja będzie podlegała zwrotowi. Istotne jest, iż z tego dofinansowania nie będzie mógł skorzystać pracodawca, u którego w okresie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku w urzędzie pracy nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Pamiętać należy również, iż refundacja udzielana będzie zgodnie z warunkami dopuszczalności pomocy de minimis, czyli pracodawca będzie zobowiązany do złożenia formularza informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc de minimis. Zgodnie z zapisami znajdującymi się w ww. ustawie urzędy pracy mogą zawierać umowy

z pracodawcami od stycznia 2016 roku do grudnia 2017 roku, jednak nie wcześniej, niż otrzymają decyzję ministra przyznającą środki na to zadanie. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie w dniu 11 stycznia br. otrzymał decyzję ministra rodziny, pracy i polityki społecznej przyznającą w roku 2016 na ten cel kwotę 1 mln 553 tys. zł, co pozwoli na dofinansowanie zatrudnienia około 100 młodych osób bezrobotnych.

Zatem zapraszamy pracodawców, którzy chcą zatrudnić osoby młode do skorzystania z dofinansowania. Dofinansowanie daje wymierne korzyści finansowe dla pracodawcy, bowiem urząd zrefunduje pierwszy rok zatrudnienia w wysokości minimalnego wynagrodzenia, natomiast drugi rok zatrudnienia pracodawca ponosi już ze środków własnych. Pracodawcy mogą zatem składać wnioski, które są dostępne na stronie internetowej Urzędu Pracy w Lubinie oraz z siedzibie urzędu, przy ul. Jana Kilińskiego 12b pok. 27. Zatrudnienie młodej osoby bezrobotnej może nastąpić dopiero po podpisaniu umowy cywilno-prawnej pomiędzy wnioskującym pracodawcą a urzędem pracy.

IWONA ISZTWAN



Równe Szanse

Prosimy o wsparcie i przekazanie 1% swojego podatku na rzecz
Stowarzyszenia Przyjaciół i Rodziców Osób Niepełnosprawnych „Równe Szanse”,
co pomoże wybudować Specjalistyczny Całodobowy Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych

KRS 0000223759 – Organizacja Pożytku Publicznego

www.rowneszanse.lubin.pl

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki,
imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92



10
pizza
GRATIS!
na dowóz



HELIOS



**[KULTURA
DOSTĘPNA**



W KINIE HELIOS
W TWOIM MIEŚCIE!

21.01 – ŻYĆ NIE UMIERAĆ
28.01 – ZIARNO PRAWDY
04.02 – PANIE DULSKIE
11.02 – KRÓL ŻYCIA

18.02 – ZIEMIA OBIECANA
25.02 – JACK STRONG
03.03 – OBCE NIEBO
10.03 – DEMON

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Chcą ulicy Pileckiego

den z najdzielniejszych żołnierzy II wojny światowej, który dobrowolnie pojechał do Auschwitz, aby zbierać informacje i tworzyć potajemny ruch oporu. Polska powinna mu się odwdziżyć – przekonuje Joanna Płotnicka, pełnomocniczka Fundacji Paradis Judaeorum na Dolnym Śląsku. – Prowadziłam spotkania z młodymi ludźmi, podczas których opowiadałam im o rotmistrzu. Słuchali z przejęciem. Byli dumni, że są Polakami – dodaje.

W 2013 roku członkowie organizacji zwrócili się do rady miejskiej, aby jedną z ulic Lubina nazwać na cześć bohatera. Wówczas, z dość prostej przyczyny, nie było to możliwe – w Lubinie nie było żadnej nowej ulicy. Temat powrócił w tym roku.

– Witold Pilecki to niewątpliwie bohater godny upamiętnienia, ale podejmowanie decyzji w takich sprawach zajmuje się rada miejska – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Na początku stycznia przedstawiciele Fundacji Paradis Judaeorum ds. Akcji Społecznej „Przypomnijmy o Rotmistrzu” zwrócili się o pomoc w tej sprawie do lubińskiego radnego Tomasza Kulczyńskiego. W ten sposób udało się stworzyć projekt uchwały, który ma zo-



Radny Tomasz Kulczyński

stać poddany pod głosowanie podczas jednej z sesji rady miejskiej.

– Poparłem oddolną inicjatywę mieszkańców. Wspólnie z radnymi: Marcinem Białkowskim, Przemysławem Tadłą, Janem Grocholskim i Marcinem Królakiem, przygotowaliśmy projekt uchwały. Sporządziliśmy uzasadnienie, do którego załączyliśmy list od członków akcji „Przypomnijmy o Rotmistrzu”. Projekt trafił obecnie do komisji rozwoju miasta i jeśli nie będzie żadnych braków formalnych, zostanie przedstawiony radzie miejskiej – wyjaśnia Tomasz Kulczyński.

Radni proponują, aby części ulicy Bolesławieckiej, biegnącej od skrzyżowania z ulicą Parkową w kierunku alei Prezydenta Lecha Kaczyńskiego nadano nazwę Rotmistrza Witolda Pileckiego. Tomasz Kulczyński chciałby także, aby w przyszłości park

znajdujący się naprzeciwko, nazwano imieniem Pamięci Bohaterów Narodowych.

Tomasz Pater z Raszowej chciałby, aby rotmistrza upamiętniono także w podlubińskiej wsi. Proponuje, aby imieniem Witolda Pileckiego nazwać park.

– Chciałbym, aby stanęła tam tablica upamiętniająca rotmistrza. Myślę, że mieszkańcy wspólnie mogliby dbać o to miejsce – przekonuje Tomasz Pater. – Witold Pilecki był człowiekiem bez skazy. Dobrowolnie pojechał do Auschwitz. Po wojnie mógł wyjechać za granicę i wieść spokoj-

ne życie. Został jednak w kraju i bronił Polski do końca. Za to należy mu się szacunek.

Decyzję o nadaniu nazwy najpierw podejmą mieszkańcy Raszowej. Jeśli się zgodzą, sprawą zajmie się rada gminy.

Witold Pilecki pośmiertnie został mianowany pułkownikiem. Nie wszyscy jednak zgadzają się z tą decyzją. Posłowie PiS uważają, że bohaterowi należy się tytuł generała. Ze względu na te kontrowersje, pomysłodawcy projektu, mówiąc o Pileckim, posługują się nadal stopniem rotmistrza.

AGATA JANKOWSKA



W 110. rocznicę urodzin Pileckiego w Lubinie posadzono dąb rotmistrza. Teraz grupa mieszkańców chce nazwać jedną z miejskich ulic jego imieniem

Fot. Marta Czachórska

» Grupa mieszkańców Lubina chce upamiętnić rotmistrza Witolda Pileckiego i nazwać jego imieniem jedną z ulic w mieście oraz park w Raszowej. Do realizacji pierwszego projektu potrzebują zgody rady miejskiej, do drugiego aprobaty mieszkańców wsi i władz gminy.

Od ośmiu lat wolontariusze akcji społecznej „Przypomnijmy o Rotmistrzu” działają w Polsce i poza granicami kraju. W Lubinie od 2010 roku organizują spotkania z młodzieżą i wydarzenia patriotyczne. W 110. rocznicę urodzin Pileckiego posadzono dąb imienia rotmistrza. Jedną z inicjatorek upamiętnienia bohatera jest lubinianka Joanna Płotnicka.

– Szukałam autorytetu, który byłby w stanie porwać młodych ludzi i w ten sposób trafiłam na akcję „Przypomnijmy o Rotmistrzu”. Witold Pilecki był legendą już za życia. Był wielkim patriotą, harcerzem, kawalerzystą, ale również posiadał wrażliwe oblicze. Był artystą, działaczem społecznym, romantykiem, rzucał ukochanej bukiety bzu przez okno. To je-

JEDNO AWANSOWAŁO, DRUGIE WYPADŁO

■ Lubińskie I Liceum Ogólnokształcące ponownie znalazło się na liście najlepszych polskich szkół ponadgimnazjalnych przygotowanej przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”. Z 207. miejsca awansowało na 148. Natomiast II Liceum Ogólnokształcące całkiem wypadło z rankingu ogólnopolskiego. Wśród dolnośląskich liceów pierwsze jest 12., dwójka 42.

„Perspektywy” przygotowują taki ranking od osiemnastu lat, zawsze na początku roku. Właśnie opublikowano kolejny.

O miejscu w rankingu decydowały: sukcesy w olimpiadach – 30%, wyniki z matur z przedmiotów obowiązkowych – 25% oraz wyniki z matur z przedmiotów dodatkowych – 45%. W rankingu 2016 brane były pod uwagę jedynie wyniki matury pisanej w tzw. „nowej formule”.

Na liście najlepszych polskich liceów zawsze znajduje się 500 szkół. W tym roku najlepsze okazało się XIII LO ze Szczecina. Znacznie niżej znalazło się lubińskie I LO, bo na 148. miejscu, awansując w stosunku do poprzedniego, kiedy to uplasowało się na 207. Do tej pory najwyższą pozycją, jaką w rankingu zajęła ta szkoła, była 132. lokata w 2014 roku.

II LO w Lubinie tym razem nie znalazło się w ogólnopolskiej pięćsetce szkół ujętych w rankingu „Perspektyw”, choć w ubiegłym roku było na 299. miejscu. Dwójka uwzględniona została za to na liście wojewódzkiej. Jest 42. szkołą na Dolnym Śląsku. Pierwsze jest znacznie wyżej, bo na 12. miejscu.

Natomiast w tegorocznym rankingu techników uwzględnione zostało także Technikum nr 1 z Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie. Jest na miejscu 49. na liście wojewódzkiej, natomiast na ogólnopolskiej znajduje się poza 300 najlepszych.

W tym roku powstało właściwie kilka rankingów, osobno bowiem sklasyfikowano licea i technika.

Jest: Ranking Liceów Ogólnokształcących 2016, Ranking Techników 2016 oraz rankingi dodatkowe, między innymi: Ranking Maturalny 2016

w grupie liceów, Ranking Maturalny 2016 w grupie techników, Ranking Szkół Olimpijskich 2016, Ranking Liceów Warszawskich 2016, a także Ran-

king Egzaminów Zawodowych 2016 w grupie techników. Wszystkie można znaleźć na stronie internetowej www.perspektywy.pl.

MARTA CZACHÓRSKA



Lubińskie I LO znalazło się na 148. miejscu w rankingu ogólnopolskim

Fot. Marta Czachórska

WROCLAW przebudzony!



Fot. Marcin Oliva Szt.



Fot. A. Burack

Okolo 120 tysięcy mieszkańców wzięło udział w „Przebudzeniu” – Ceremonii Otwarcia Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Pochody Duchów (Innowacji, Odbudowy, Powodzi i Wielu Wyznań) wyruszyły równocześnie z czterech miejsc: z zajezdni tramwajowej „Dąbie”, zajezdni autobusowej przy ul. Grabiszyńskiej, zajezdni „Popo-

wice” i z Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lądowych przy ul. Czajkowskiego. Na Rynku połączyły się w Piąty Element. Gdy wybrzmiał dzwon, z okien okolicznych kamienic zabrzmiała muzyka na żywo, a Wrocław świętował oficjalny start Europejskiej Stolicy Kultury. W ciągu weekendu wrocławianie tłumnie odwiedzali muzea i galerie.

Prawie tysiąc osób na wernisażu wystawy prac Eduardo Chillidy i tyle samo podczas wernisażu „Made in Europe” w Muzeum Architektury oraz tłumy podziwiające wieczorne spektakle ognia na Wyspie Słodowej. W samym „Przebudzeniu” udział wzięło łącznie ok. 120 tys. osób – to wstępny bilans Weekendu Otwarcia ESK Wrocław 2016. ESK Wrocław 2016 to około 400 projektów, w ramach których będziemy świadkami blisko tysiąca wydarzeń artystycznych – programów społecznych, kulturalnych i edukacyjnych. Jednym z najważniejszych przedsięwzięć stworzonych z myślą o wrocławianach jest „Kwartet Flow” Chrisa Baldwina angażujący setki przestrzeni, tysiące artystów, a przede wszystkim dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta i okolic. Stycynowe „Przebudzenie” to druga odsłona Kwartetu, zaraz po „Mostach” – największym jednodniowym performansie w Europie. Przed nami czerwcowy „Flow” i grudniowe „Niebo” – ceremonia zamknięcia. Już w lutym czeka nas

koncert gwiazdy muzyki filmowej – Ennio Morricone, a kilka miesięcy później występ gitarzysty i wokalisty Pink Floyd – Davida Gilmoura. W kwietniu odbędzie się specjalna edycja Jazzu nad Odrą pod dyktando Leszka Możdżera z finałem podczas Światowego Dnia Jazzu. Wiosną Wrocław wystąpi w roli Światowej Stolicy Książki UNESCO, a w czerwcu czeka nas spektakularne widowisko operowe na Stadionie Miejskim – „Hiszpańska Noc z Carmen – zarzuca show”. Jesień należy do Olimpiady Teatralnej „Świat miejscem prawdy” prezentującej osiągnięcia najwybitniejszych twórców teatralnych z całego świata. Grudzień to z kolei wielkie święto kina – we Wrocławiu przyznane zostaną prestiżowe Europejskie Nagrody Filmowe. Swoje edycje spe-

cialne będą mieć także organizowane we Wrocławiu festiwale, w tym Brave Festival, Avant Art Festival („Japonia”), American

Film Festival, Przegląd Piosenki Aktorskiej czy Wrocławskie Targi Dobrych Książek. Więcej informacji na www.wroclaw2016.pl.



Fot. Marcin Białowski

reklama

RTBS

 tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

 DOPŁATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
 w MdM

**NOWE
MIESZKANIA
W LUBINIE**

 biuro sprzedaży:
 Lubin, ul. Rzeźnicza 1


DBAMY O ŚRODOWISKO

**WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI
I PORZĄDKU**

MPO Sp. z o.o.
 ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

tel. 76 724 99 40
 fax: 76 724 99 50

Obsługa Klienta
 ul. Rynek 28 (II piętro)
 59-300 Lubin
 tel. 76 724 99 40

Fot. Maria Czachórska



Na zdjęciu od lewej
Marek Zawadka
i Karolina Nowak

Będzie się działo

Koncerty, wystawy, zajęcia edukacyjne, a także większe wydarzenie związane z 1050-leciem chrztu Polski – to wszystko przygotowuje dla lubinian w tym roku Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe. Będą imprezy, które odbywają się cyklicznie, ale także nowości. Ponadto Galerię Zamkową czeka wkrótce odświeżenie.

Pierwszą dużą imprezą w tym roku przygotowawaną przez Wzgórze Zamkowe będzie zupełna nowość – koncert Winter Rock in Lubin. 5 lutego w hali widowiskowo-sportowej zagrają: Pidżama Porno, Happysad, Cała Góra Barwinków i Lorein.

– To jest też nasz pomysł, jak zaistnieć w hali widowiskowo-sportowej – mówi Marek Zawadka, dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe. – Nie jest to w żaden sposób zamiennik Muzyki z Obłązonego Miasta – dodaje.

Na razie nie wiadomo, czy w przyszłym roku też odbędzie się Winter Rock in Lubin. – W 2017 roku jest 35. rocznica Zbrodni Lubieńskiej. Ze względu na środki, jakimi dysponujemy, być może w przyszłym roku ograniczymy naszą działalność zewnętrzną, żeby zrobić jeden fajny koncert, dwugodzinne widowisko – mówi szef Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

W tym roku również będziemy mieli w Lubinie Muzykę z Obłązonego Miasta, która wróci po krótkiej przerwie – w 2015 roku impreza się nie odbyła. 31 sierpnia w jej ramach wystąpią Anita Lipnicka i John Porter. Każdy z artystów zagra solowy koncert. Lipnicka i Porter wystąpią też w duecie. – Prawdopodobnie ich ostatni wspólny koncert będzie właśnie w Lubinie – dodaje Zawadka.

Oczywiście jak co roku Wzgórze Zamkowe przygotowuje Dni Lubina. Szczegółów na temat imprezy i nazwisk gwiazd, które wystąpią, na razie jednak nie zdradzono. Będą też festiwale piwa i kwiatów w maju, które zyskują

coraz większą popularność. W ubiegłym roku sprzedano na nie 17 tysięcy biletów.

Jednym z większych tegorocznych wydarzeń będą działania związane z 1050-leciem chrztu Polski. Akcją rozpocznie się w maju i potrwa trzy, cztery miesiące. W parku Wrocławskim pojawi się grupa rekonstrukcyjna, będzie też osada Polan. Do tego zaplanowano między innymi wystawę. – Na pewno będzie dużo działań. Napisałyśmy trzy wnioski do ministerstwa. Jeżeli się nie uda pozyskać pieniędzy, będziemy to robić własnymi siłami – dodaje Marek Zawadka.

W tym roku nie zabraknie również wystaw. Obecnie w Galerii Zamkowej można obejrzeć prace Magdaleny Parnasow-Kujawy. – Jest to początek współpracy z Akademią Sztuk Pięknych z Poznania. Będą jeszcze dwie wystawy tego środowiska, potem musimy na chwilę zamknąć galerię, by ją odmalować – dodaje Zawadka.

Galerię – najprawdopodobniej w maju – czeka nie tylko malowanie. Jeśli uda się pozyskać pieniądze z ministerstwa, zainstalowane zostanie nowe oświetlenie wystawienne oraz witraże w oknach.

W sierpniu i we wrześniu w Galerii Zamkowej pojawi się kolejna wystawa historyczna. Tym razem poświęcona cichociemnym. – Raz w roku staramy się robić takie wystawy historyczne. Przychodzi na nie 2-2,5 tysiąca osób – mówi Zawadka.

Jak zwykle wszystkim wystawom organizowanym przez Wzgórze będą towarzyszyć lekcje edukacyjne.

W najbliższym czasie Wzgórze przygotowuje też zajęcia dla najmłodszych na ferie. – W drugim tygodniu ferii od 8 do 12 lutego będziemy mieć Tydzień Wielkich Polaków. Codziennie odbywać się będą zajęcia plastyczno-multimedialne poświęcone odkrywcom, malarzom, muzykom czy sportowcom – mówi Karolina Nowak z Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

MARTA CZACHÓRSKA

Robią show na całym świecie, trenują u nas

» Ich występ to widowisko niemal wszystkich zmysłów – połączenie akrobatyki, teatru, muzyki, światła, niebanalnego aktorstwa. Biorą udział w największych wydarzeniach artystycznych w kraju i za granicą. Współpracowali zarówno z Krzysztofem Pendereckim, jak i Rogerem Watersem. Niewielu jednak wie, że grupa Ocelot nie tylko ćwiczy w naszym mieście, ale z lubinianami zdobywa największe areny kulturalne świata.

Lubiński rozdział dla Teatru Ocelot zaczął się pięć lat temu, w Szkole Podstawowej nr 10, skąd już po dwóch latach próby przeniosły się na zakręt, gdzie do niedawna mieścił się Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących. Tutaj Ocelot ćwiczył w miejscu dość nietypowym... w niecce basenu.

– Kiedy planowaliśmy rozszerzyć działalność, Lubin początkowo nie był oczywistym wyborem – mówi Bogdan Zając, prezes i założyciel Fundacji Ocelot. – Znaleźliśmy tu jednak zarówno bazę, jak i wsparcie. Kiedy zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Lubinie, nie pozostawiono nas z niczym. Skierowano nas do wydziału oświaty. Po rozmowie z naczelnikiem, Andrzejem Pudełko, od razu pojawił się pomysł. Wsparcie uzyskujemy po dziś dzień – dodaje.

Jak podkreśla prezes, początki były trudne. Muszą takie być, bo dzięki temu doceniamy osiągnięcia. Niecka basenu to dziś już tylko ciekawostka, raczej wesoła anegdota. Ocelot od trzech lat trenuje w przestronnej sali gimnastycznej po Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, w której dysponuje minimum niezbędnego do praktyki sprzętu.

W tej chwili zespół liczy około stu osób, podzielonych na trzy grupy. W przedszkolnej dzieci do lat siedmiu ćwiczą po godzinie wprawki

Co zrobić, aby rozpocząć przygodę z Ocelotem? Zapisy, test sprawnościowy, ale to nie wszystko. Trzeba pogodzić przyjemności z obowiązkami



Fot. Michał Lubera

motoryczne. W grupie średniej znajdują się osoby w wieku do 11 lat, które w sali przygotowują się trzy razy w tygodniu po półtorej godziny. Skład zamyka ostatnia grupa zaawansowania, w której znajdują się wszystkie pozostałe osoby.

– Wśród lubinian jest kilkanaście osób, które występują w pierwszym składzie. Można więc w tej chwili śmiało powiedzieć, że to lubiński teatr – podkreśla pomysłodawca Ocelota. – I bardzo uzdolniona młodzież, której staramy się jedynie wskazywać właściwy kierunek. Nie wytwarzamy żadnej presji, nie ma parcia na to, aby robić coś najlepiej na świecie. Chodzi przede wszystkim o pasję. I to się sprawdza – dodaje.

Trenerzy są zdania, że to zajęcie dla każdego. I raczej nie sport, a bardziej sztuka.

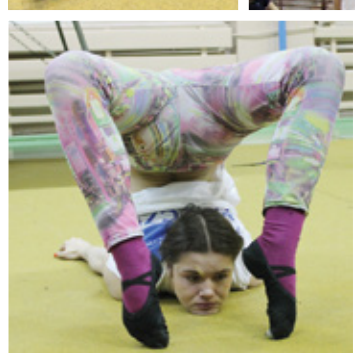
Nie tylko dla tych, którzy wiążą z Ocelotem przyszłość zawodową. – Tak naprawdę każdy powinien spędzić przynajmniej rok z naszymi trenerami i artystami, bo wyniesiona wiedza i umiejętności przydadzą się na co dzień. Mowa o sprawności ruchowej, o prawidłowej postawie czy nawykach zdrowotnych. To przydaje się przede wszystkim w aktywnej rekreacji – mówi Bogdan Zając.

Co zrobić, aby rozpocząć przygodę z Ocelotem? Zapisy, test sprawnościowy, ale to nie wszystko. Trzeba pogodzić przyjemności z obowiązkami. – Pierwszym warunkiem jest tak naprawdę porządek w szkole. Dopiero wtedy możemy mówić o treningu – mówi Bogdan Zając.

Poza próbami, formacja ma znacznie większe plany względem naszego miasta, których na razie nie chce jednak zdradzać. Lubinianie ze zmian mają być jednak więcej niż zadowoleni.

Dodatkowe informacje można uzyskać na oficjalnej stronie grupy www.ocelot-foundation.com.

MICHAŁ LUBERA



Powiatowe

Prawie tysiąc razy na akcji

» To był bardzo pracowity rok dla lubińskiej straży pożarnej. W 2015 roku strażacy wyjeżdżali o 137 razy więcej niż w roku 2014. W sumie interweniowali 966 razy. Największą akcją, jaką przeprowadzili, było gaszenie pożaru składowiska odpadów w Kłopotowie.

To właśnie przede wszystkim przez pożary strażacy mieli więcej pracy niż w 2014 roku. W okresie wiosennym przybyło ich prawie sto. Głównie były to pożary traw, nieużytków czy poboczy dróg. Wśród pożarów strażacy odnotowali cztery duże (m.in. pożar lasu i zboża) i 28 średnich, dotyczących głównie nieużytków, ściernisk czy traw.

Tylko jeden został zaklasyfikowany jako pożar bardzo duży – właśnie ten, który wybuchł na składowisku odpadów w Kłopotowie 27 lipca. Akcja gaszenia, a później dogaszania trwała tydzień.

– Do jego gaszenia zaangażowano praktycznie wszystkie jednostki ochrony przeciwpożarowej z terenu powiatu lubińskiego, a także wezwano do pomocy jednostki z powiatów: głogowskiego, polkowickiego, wołowskiego, legnickiego, jaworskiego – mówi brygadier Cezary Olbryś, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Państwo-

wej Straży Pożarnej w Lubinie.

– W ubiegłym roku udział pożarów i miejscowych zagrożeń powrócił do tendencji z lat poprzednich – odsetek pożarów wyniósł nieco ponad 60 procent wszystkich zdarzeń – dodaje oficer prasowy.

Kolejną grupą w statystykach są tzw. alarmy fałszywe, których w 2015 roku łącznie było 49, czyli o 12 więcej niż przed dwoma laty. Aż 21 alarmów fałszywych to alarmy z instalacji przeciwpożarowych zainstalowanych w obiektach. W tych przypadkach jednostki dysponuje się bez weryfikacji zgłoszenia i nie ma możliwości ich odwołania.

Strażacy mają też dobre wieści. Poza wzrostem liczby interwencji zmniejszyły się straty. W podsumowaniu za 2014 rok była to kwota 2,34 mln złotych, w roku 2015 1,6 mln złotych. Łączna wartość uratowanego w ubiegłym roku mienia wyniosła blisko 6 milionów złotych.

MICHAŁ LUBERA

Największą akcją, jaką przeprowadzili, w ubiegłym roku powiatowi strażacy było gaszenie pożaru składowiska odpadów w Kłopotowie



Fot. Maria Czachorska



Wniosek o świadczenie można złożyć w miejscowym ośrodku pomocy społecznej w ciągu trzech miesięcy od porodu

Pieniądze dla rodziców

■ Od 1 stycznia wprowadzona została nowa forma pomocy socjalnej – tysiąc złotych w ramach świadczenia rodzicielskiego będą otrzymywać rodzice, którym nie przysługuje urlop i zasiłek macierzyński. Są to osoby pozostające bez pracy, rolnicy, studenci lub zatrudnieni na umowę o dzieło. Od tej pory mogą liczyć na zasiłek wypłacany przez rok.

Pieniądze na wypłaty świadczeń rodzicielskich ośrodki pomocy społecznej otrzymują z budżetu państwa.

– Od początku roku przyjęliśmy już 80 wniosków o przyznanie świadczenia rodzicielskiego – informuje Elżbieta Januszkiewicz z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie. – Zakładając, że w liczba wniosków składanych w kolejnych okresach będzie zbliżona do liczby już

złożonych wniosków, potrzeby finansowe na ten cel w 2016 roku wyniosą około 10 mln zł.

W Ścinawie o taką pomoc wystąpiło 16 osób, a wśród mieszkańców gminy Lubin świadczeniem rodzicielskim zainteresowało się 13 mieszkańców.

W tym samym czasie otrzymać będzie można tylko jedno świadczenie rodzicielskie bez względu na liczbę wychowywanych dzieci. Nie otrzymają go rodziny otrzymujące pobierające zasiłek macierzyński lub korzystające z tego typu pomocy w innych systemach ubezpieczeniowych (np. funkcjonariusze służb mundurowych).

Wniosek o świadczenie można złożyć w miejscowym ośrodku pomocy społecznej w ciągu trzech miesięcy od porodu. Jeśli rodzic zrobi to później, zasiłek będzie mu przysługiwać od chwili złożenia dokumentów.

JOANNA DZIUBEK

SPADA BEZROBOCIE

Spada bezrobocie i przybywa ofert pracy – tak wynika z danych Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie, który właśnie podsumował 2015 rok. Wśród najbardziej poszukiwanych przez pracodawców zawodów znalazły się m.in. sprzedawca, robotnik budowlany czy pracownik ochrony bez licencji. W sumie zatrudnienie za pośrednictwem PUP uzyskało w ubiegłym roku 3368 osób. Urząd Pracy szczególnie uwagę poświęcił aktywizacji zawodowej. Na ten cel przeznaczył ponad 9 milionów złotych, czyli aż 98,9 procent posiadanych środków. Największą popularnością cieszyły się podobnie jak w poprzednim roku

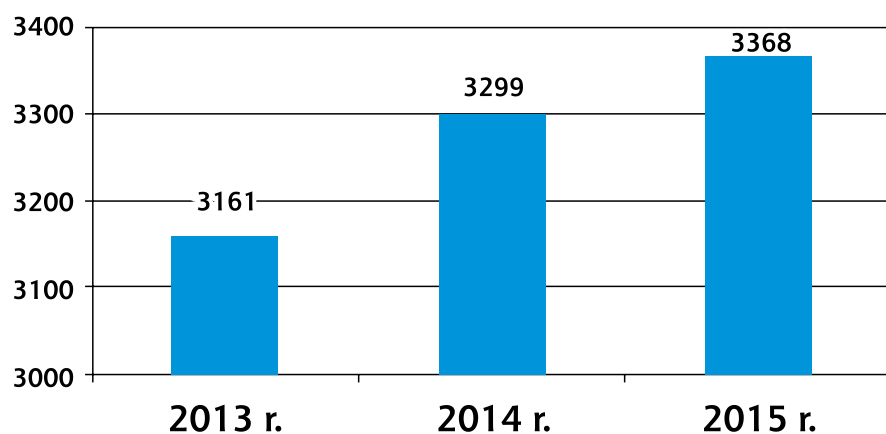
staże, na które PUP przeznaczył ponad 3 miliony złotych dla 560 osób. Wśród najbardziej cenionych form aktywizacji znalazły się też prace interwencyjne i szkolenia, które zorganizowano w sumie dla prawie 400 osób.

W 2015 roku zarejestrowało się 6187 bezrobotnych, z czego 3422 stanowiły kobiety, 761 absolwenci szkół i 287 osoby niepełnosprawne. Na 4498 złożonych ofert, pracę podjęło 3368 bezrobotnych. Dla porównania jeszcze w 2013 roku propozycji zatrudnienia było 3277, a samych zatrudnionych 3161. Ponad połowę z spośród osób podejmujących pracę w ubiegłym roku stanowiły kobiety.

Chętniej niż w poprzednich latach pracodawcy interesowali się formami pomocy, takimi jak refundacja kosztów wyposażenia i doposażenia stanowisk pracy. PUP przeznaczył na nie 917 tysięcy złotych. Pracodawcy poszukiwali przede wszystkim sprzedawców, magazynierów, opiekunów osób starszych, robotników budowlanych, elektryków, kucharzy, kierowców autobusów i samochodów ciężarowych, pracowników ochrony bez licencji, a także sprzątaczek. Listę zamykają operatorzy wózków jezdniowych, operatorów koparko-ładowarek i księgowi.

MICHAŁ LUBERA

Liczba osób podejmujących pracę w okresie 3 lat



Infografika PUP Lubin

DLA SAMOTNYCH MATEK

» Po naszym materiale coś zaczęło się zmieniać. Swoją pomoc dla podopiecznych Domu Samotnych Matek w Ścinawie deklaruje coraz więcej osób. Do grona tych, którym nie jest obojętny ich los, dołączyła Małgorzata Sularz. Farmaceutka jednej z lubińskich aptek zorganizowała swoją własną zbiórkę charytatywną. Przyłączyć może się każdy.

Aż trudno wyliczyć ich najważniejsze potrzeby, ale praktycznie wszystkie dotyczą dzieci. Faktem jest, że te kobiety znalazły się w podobnej, trudnej sytuacji życiowej. Pomimo że w Ścinawie znalazły schronienie, niezbędne wydatki często przekraczają finansowe możliwości pla-

Małgorzata Sularz chciaaby, żeby do jej akcji włączyli się także inni mieszkańcy powiatu lubińskiego



Fot. Michał Lubera

cówki. Dlatego cały czas potrzebuje wsparcia.

Panią Małgorzatę z Lubina poruszyła trudna sytuacja samotnych matek i ich dzieci, gdy przeczytała tekst opublikowany przez nas pod koniec ubiegłego roku. Od tego momentu przygotowywała się do przeprowadzenia zbiórki, do której niezbędna była oficjal-

na zgoda na piśmie ścinawskiej placówki. Po sporządzeniu listy potrzeb ogłosiła swoją akcję na Facebooku.

Lista jest bardzo długa. W pierwszej kolejności, wśród tych drobnych rzeczy wymienia się pampersy, maści na odparzenia, smoczki, sól fizjologiczną, witaminy, tran czy środki czystości. Pani Małgo-

rzata przyjmuje też łóżeczka, wózki, ręczniki, wianienki czy przewijaki.

– Akcja trwa dopiero od kilku dni, więc odpowiedź póki co nie jest duża. Tak naprawdę początkowo inicjatywa była skierowana do znajomych i osób prywatnych, ale pomoc deklarują przedstawiciele farmaceutyczni. Dzięki

nim dostajemy nie tylko próbki, ale też na przykład potrzebne maści – mówi Małgorzata Sularz.

O pomoc w rozpowszechnianiu zbiórki farmaceutka zwróci się także do parafii św. Jana Bosko w Lubinie. – Chodzi o to, aby dotrzeć do jak największej liczby osób. Być może uda się w ten sposób przekazać informację dalej – dodaje.

Jeżeli jest taka potrzeba, po wcześniejszym uzgodnieniu pani Małgorzata do darczyńców dojeżdża. Wystarczy się z nią skontaktować poprzez jej profil na Facebooku.

Pozostałe osoby potrzebne rzeczy mogą przynosić do apteki przy ul. Krupińskiego 95a. W każdy piątek inicjatorka przekaże je podopiecznym Domu Samotnych Matek w Ścinawie.

Zbiórka potrwa do końca stycznia, ale jeżeli będzie odwołana, zostanie przedłużona. – W lutym planuję jeszcze podobną akcję dla schroniska dla zwierząt w Legnicy, do wsparcia której serdecznie zapraszam – mówi pani Małgorzata.

MICHAŁ LUBERA

Najcenniejsze pięć minut

Ponad 400 uczniów z Zagłębia Miedziowego wzięło udział w projekcie Fundacji KGHM Polska Miedź Twoje Pięć Minut. Jego ambasadorkami są uczennice Weronika Szuszkiewicz z Lubina i Magdalena Łukasiewicz z Głogowa. Obie przyszły z pomocą obcym ludziom, gdy ich ży-

cie było zagrożone. W chocianowskim gimnazjum zorganizowano zawody będące podsumowaniem całego przedsięwzięcia.

Magdalena Łukasiewicz pomogła bezdomnemu mężczyźnie, który miał atak padaczki: – Projekt Fundacji KGHM jest bardzo dobry –

twierdzi młoda głogowianka. – Wśród koleżanek i kolegów jest teraz większa świadomość i większe zainteresowanie udzielaniem pierwszej pomocy.

W podobnej sytuacji świetnie odnalazła się Weronika Szuszkiewicz – jechała autobusem do szkoły, gdy nagle mężczyzna osunął się z fotela. On także miał atak epilepsji. Nastolatka jako jedyna spośród pasażerów pośpieszyła mu z pomocą. – Nie bałam się, najważniejsze było to, żeby zareagować – mówi.

I to właśnie przełamanie strachu przed udzieleniem komuś pomocy było jednym z głównych celów projektu Twoje Pięć Minut. Zasad i technik można się nauczyć, ale tak samo ważny jest aspekt psychologiczny – pewność siebie i pokonanie obaw przed ratowaniem innych.

Od czerwca do grudnia zeszłego roku młodzież z Gimnazjum nr 4 w Lubinie i gimnazjów w Głogowie, Kotli i Chocianowie szkoliła się, jak udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej. Dowiedzia-



Zwieńczeniem projektu był turniej, który zweryfikował wiedzę uczniów. Wzięło w nim udział 32 gimnazjalistów

Fot. KGHM

ła się też, jak istotne jest pierwsze pięć minut od wypadku i co zrobić, by pomóc poszkodowanemu. – Zaskoczyło mnie to, że młodzież miała już pewne podstawy w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, ale też bardzo chętnie brała udział w zajęciach – powiedział nam Edward Byczek, ratownik z Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego, ZG Lubin, która wraz z Miedziowym Centrum Zdrowia wspiera fundację w prowadzeniu projektu.

Zwieńczeniem projektu był turniej, który zweryfikował wiedzę uczniów. W zawodach wzięło udział 32 wyróżniających się gimnazjalistów. – Przygotowane przez nas zadania wymagały od nich współpracy i przede wszystkim skupienia. Była to także świetna okazja do zaprezentowania swojej wiedzy i umiejętności zdobytych podczas szkolenia – mówi Paulina Czajowska, koordynatorka projektu. Zadaniem drużyn było popraw-

ne udzielenie pomocy poszkodowanemu podczas ataku epilepsji, zakrztuszenia, złamania oraz krwotoku. – Chcieliśmy także sprawdzić jak uczniowie, którzy brali udział w projekcie, radzą sobie z resuscytacją krążeniowo-oddechową. Muszę przyznać, że wszystkie drużyny bardzo miło nas zaskoczyły i świetnie poradziły sobie z tym zadaniem – podsumowuje

JOANNA DZIUBEK
URSZULA ROMANIUK



Anioły są wśród nas

» „Sportowcy – dzieciom” – pod takim hasłem odbył się tegoroczny koncert charytatywny w Ścinawie. Zawodnicy regionalnych drużyn wystąpili przed publicznością ze świątecznym repertuarem, aby w ten sposób zebrać pieniądze na pomoc potrzebującym. Gościem specjalnym imprezy była Liliana Iżyk, finalistka programu „Mam talent”.

Koncert „Ścinawskie Anioły” odbył się już po raz czwarty. Impreza dedykowana jest osobom niepełnosprawnym. Sportowcy z regionu zaśpiewali kolędy, aby wspomóc szczytną inicjatywę.

– Lubimy pomagać. Angażujemy się w różne formy akcji charytatywnych, niezależnie od tego, czy chodzi o działania sportowe, czy też o śpiewanie, jak w tym przypadku – mówi Paulina Witek-Szumna, wiceprezes Ścinawskiej Grupy Nordic Walking.

W tym roku do udziału w koncercie zaproszono gościa specjalnego – Lilianę Iżyk, finalistkę programu „Mam talent”.

– Podoba mi się idea tego koncertu. Bardzo chętnie wspieram dobroczynność – przyznaje Liliana Iżyk. – Poza tym, że mam koncerty w teatrach, z czego się bardzo cieszę, staram się też uczestniczyć w imprezach charytatywnych. Kiedy organizatorzy zaprosili mnie do udziału w koncercie w Ścinawie, zgodziłam się bez chwili namysłu, bo uważam, że akcja jest precudowna.

Na scenie zaprezentowali się artyści ścinawskiego Stowarzyszenia „Równe Szanse” i Fundacji „Przystań”. To m.in. właśnie dla nich i dla innych podopiecznych organizacji charytatywnych, zorganizowano ten wyjątkowy koncert.

– Pieniądze ze zbiórki zostaną przekazane na pomoc naszej podopiecznej. Pani Beata potrzebuje leczenia i rehabilitacji, ponieważ choruje na stwardnienie rozsiane. Chcemy jej pomóc, żeby jak najszybciej wróciła do zdrowia – mówi Dorota Giżewska, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej „Uśmiech”.

Koncert co roku cieszy się dużym zainteresowaniem. Także tym razem ścinawski kościół wypełnił się po brzegi publicznością.

– To wspaniałe, kiedy młodzież angażuje się w pomaganie innym – podkreśla Adam Myrda, starosta lubiński. – Bardzo lubię kolędy i cieszę się, że mogłem uczestniczyć w tym koncercie.

„Ścinawskie Anioły” to inicjatywa m.in. Krystiana Koszyty. W ten sposób burmistrz chce przekonać mieszkańców do udziału w akcjach dobroczynnych.

– Od czterech lat wspieramy potrzebujących poprzez wspólne kolędowanie. To, że tak licznie przybyliście na koncert, świadczy o tym, że macie wiel-

kie, otwarte serca. Dziękuję Wam za to – mówił do zgromadzonej widowni Krystian Koszyta, burmistrz Ścinawy.

Po raz kolejny podczas koncertu wręczono Anioła Dobroczynności. Za wieloletnią działalność charytatywną, pomoc potrzebującym i zaangażowanie w sprawy osób niepełnosprawnych wyróżniono Lillę Pietrykę, byłą prezes „Równych Szans”.

Koncert odbył się w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie. W tym roku zebrano trochę ponad 3 tysiące złotych. Pieniądze podzielone zostaną na dwie równe części i przekazane ścinawskim organizacjom: Stowarzysze-



niu „Równe Szanse” oraz Fundacji „Przystań”. Środki przeznaczone będą na kosztowne leczenie i rehabilitację 14-letniej mieszkanki Paraszowic, Patrycji Podlewskiej, która choruje m.in. zwiłók-

nienie wątroby i serce oraz na pomoc dla 48-letniej Beaty Mały, która po udarze doznała jednostronnego porażenia i choruje na stwardnienie rozsiane.

AGATA JANKOWSKA



Cugowscy wystąpili w Lubinie

» „Znowu w życiu mi nie wyszło” – gdy słowami słynnego przeboju Krzysztof Cugowski rozpoczął swój występ, publiczność oszalała, nagradzając artystę gromkimi brawami. Na Gali Noworocznej KGHM, wokalista wystąpił wspólnie z synami, a także sopranistką Iwoną Handzlik i barytonem Marcinem Bronikowskim. Galę prowadził dziennikarz Tomasz Kammel.

KGHM od lat spotyka się z mieszkańcami Zagłębia Miedziowego na uroczystych noworocznych koncertach. Najpierw artyści wystąpili w Legnicy, a następnego dnia wieczorem, w Lubinie. Na scenie zaprezentował się zespół Bracia – czyli Piotr i Wojciech Cugowscy. Ich ojciec, Krzysztof Cugowski wystąpił jako gość specjalny. W dzwonek byli pod ogromnym wrażeniem wokalu artysty, który przez 40 lat koncertował z Budką Suflera.

– Co za głos! – zachwyciła się pani Joanna. – Pomimo wieku, pan Krzysztof wciąż ma tak piękny, mocny głos. Jestem pod ogromnym wrażeniem – przyznaje lubinianka.

Tradycyjnie podczas Gali Noworocznej KGHM, artyści operowi spotykają się z artystami muzyki popularnej. Scenę operową w tym roku reprezentowali Iwona Handzlik i Marcin Bronikowski. Mieszkańcy nie tylko słuchali znanych przebojów, ale także wspólnie z muzykami śpiewali kolędy.

– Artyści zafundowali nam dziś przyływ pozytywnych emocji i energii. Ten koncert, to była prawdziwa uczta dla ducha – mówił po zakończeniu imprezy Jarosław Romanowski, wiceprezes KGHM.

– Super koncert! Podobał nam się zarówno występ pana Krzysztofa, jak i jego synów – mówi pani Dorota.

Na zakończenie imprezy Tomasz Kammel otrzymał specjalne podziękowania od zarządu KGHM za to, że od lat prowadzi noworoczne gale.

AGATA JANKOWSKA



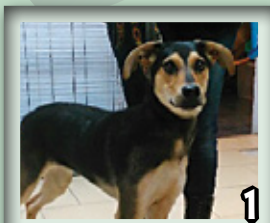
Co roku podczas Gali Noworocznej KGHM artyści operowi spotykają się z artystami muzyki popularnej



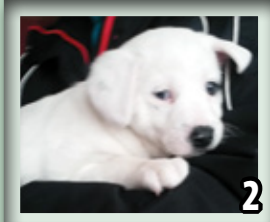
Fot. Agata Jankowska

Tylko w dobre ręce

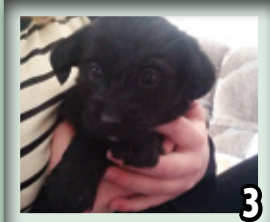
Prezentujemy grupę psiaków, które czekają na adopcję. Niektóre z nich już od dłuższego czasu znajdują się pod opieką weterynarzy. Inne wypatrują swoich opiekunów, którzy albo je zgubili, albo... porzucili.



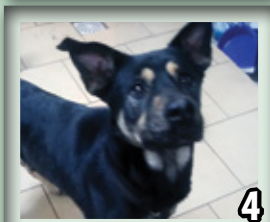
1



2



3



4

Wśród tych ostatnich znajduje się około 10-miesięczna suczka (fot. 1), która posiada właściciela. Ten jednak, mimo między innymi nasyżych apeli, nie jest już nią zainteresowany. Pies zachowuje czystość w domu i jest bardzo zrównoważony.

W dobre ręce chcą trafić dwie 2-miesięczne suczki (fot. 2 i 3) – te pieski raczej nie będą duże – niespełna roczny piesek (fot. 4), duży, bardzo sympatyczny i żywiołowy.

W przytulisku znajduje się też dorosły, ale nie stary mieszanec, bardzo duży (fot. 5). Pies jest nieufny względem obcych i świetnie nadaje się na stróża. Obok niego

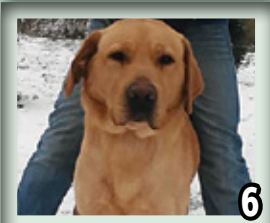
czeka znaleziony w Chojnowie ogromny mieszanec labradora (fot. 6), nieco zwariowany, ale fantastyczny z charakteru.

Weterynarze zadbał także o bardzo łagodnego mieszańca (fot. 7) o wadze około 30 kg, znalezionego w Chocianowie. Uwielbia ludzi, ale nie lubi innych zwierząt.

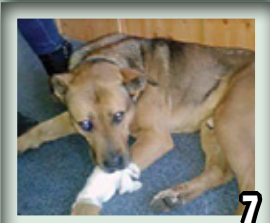
Dzisiejszy komunikat zamyka Tadzik (fot. 8) – jego właściciel zmarł i zwierzę zostało samo. Piesek jest młody i mały (waga około 8 kg). Potrzebuje nieco czasu, by oswoić się z obcymi ludźmi, ale gdy już komuś zaufa, mocno się przywiązuje do opiekuna.



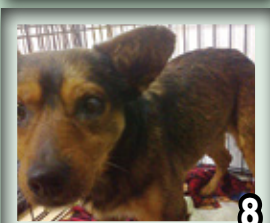
5



6



7



8

Osoby, które są zainteresowane przysięgnięciem któregośkolwiek z tych zwierzątek, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9-18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

! Historyczna Pocztówka (108)



Wydawca: Verlag u. Photogr. George Müller, Lüben

Daty stempli: 28.2.[19]05 – Mar. 13.1905

Droga pocztowa Lüben → New Jersey (Nord Amerika)

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 28 Feb. 1905



DRAGONI

Przemarsz Dragonów von Bredowa przez lubiński rynek. Dragoni poruszają się kolumną wzdłuż pierzei wschodniej w kierunku północnym, w stronę hotelu „Pod Zielonym Drzewem”, po którego minięciu wjadą zapewne w Oberglo-gauerstrasse.

! Ciekawy zabytek (108)

WIŃSKO POW. WOŁÓW – KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. MICHAŁA ARCHANIOLA

WIŃSKO GPS: 51°28'15"N 16°36'51"E

Zarówno historyczna nazwa „Vin” z 1272 roku, jak i obecna – Wińsko – pochodzą od słowa winnica lub winorośl. Nazwa ta związana jest z faktem, iż w czasach historycznych na pobliskich wzgórzach uprawiana była winorośl. W roku 1285 książę Przemko Ścinawski dokonał lokacji miasta na prawie niemieckim. Miasto otrzymało wolność podatkową na okres dziesięciu lat. Około roku 1300 w Wińsku były bite monety książęce. W roku 1512 król Władysław Jagiełłończyk nadał miastu herb. Ukazywał on, umieszczonego na czerwonym polu rycerza z podniesioną przyłbicą, który w prawej ręce trzyma nagi miecz, w lewej natomiast gałąź winorośli z winnymi gronami. Około połowy XVI wieku, po przejęciu miejscowego kościoła przez protestantów, nieliczni katolicy zostali pozbawieni możliwości odprawiania nabożeństw w świątyni. Dopiero w roku 1709 nakazem cesarza Józefa

I, dla zamieszkujących miasto katolików, utworzona została tzw. Kuria Józefińska. Katolicy otrzymali wówczas własną kaplicę i szkołę, które utrzymywane były z kasy cesarskiej. Kaplica początkowo mieściła się w zachodnim skrzydle ratusza. Dzięki staraniom pierwszego kapłana (kuratora) Breythera, karmelity z Głębowic, już w roku 1712 roku wytyczony został katolicki cmentarz. Wkrótce też wybudowano kaplicę cmentarną, którą następnie rozbudowano tak, że mogły się tam odbywać nabożeństwa. Od 1823 roku mieszkanie kuratora oraz szkoła katolicka mieściły się w wykupionym przez miasto dawnym domu ksiądzem. W 1879 roku, kiedy to miała miejsce przebudowa ratusza, władze miejskie, w zamian za zwolnienie ratuszowych pomieszczeń, wypłaciły katolikom odszkodowanie. Za uzyskane pieniądze, jeszcze w tym samym roku zakupiono parcelę pod budowę kościoła położoną w pobliżu plebanii. Prace przy nowo wznoszonej budowlu rozpoczęto w roku 1884. Świątynia została wzniesiona w stylu



neogotyckim wg projektu Karla Lüdecke.

Jest to murowana z cegły budowla jednonawowa z wyodrębnionym węższym, prostokątnym prezbiterium zakończonym półkolistą absydą. Od strony zachodniej do nawy głównej przylega wysoka wieża dzwonnicy, wzniesiona na planie kwadratu. Jest ona przykryta również wysokim

ostrosłupowym hełmem. Ceramiczne dachy nawy głównej i prezbiterium są dwuspadowe. 10 lipca 1886 odbyła się uroczysta konsekracja świątyni, której patronem obrano św. Michała Archanioła. Jest on wodzem Wojska Niebieskiego, który walczył z szatanem – przeciwnikiem Boga. Jego imię Michał oznacza: „któż jest jak Bóg?” O nim wspomina Księga Proroka Izajasza oraz Księga Apokalipsy św. Jana Apostoła. W ikonografii chrześcijańskiej jest on przedstawiany jako żołnierz rzymski walczący ze smokiem, który uosabia szatana – władcę ciemności. Dawniej, z polecenia papieża Leona XIII, każdy kapłan odmawiał po mszy św. specjalną modlitwę do św. Michała Archanioła. Papież Paweł VI zachęcał na nowo do tej modlitwy, a od papieża Jana Pawła II jest ona na nowo odmawiana zarówno przez kapłanów, jak i wiernych. Od zakończenia wojny w roku 1945 świątynia jest kościołem parafialnym.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



PROMEDICA24

PRACUJ JAKO
OPIEKUN SENIORÓW!

Zapraszamy
do oddziału w Legnicy
ul. Biłsego 5

506 289 100
509 892 301

Skup książek
i płyt CD
dojazd
GOTÓWKA
tel. 509 67 55 86

**miejsce
na twoją
reklamę!**

76/841 23 33
reklama@pressmedial.pl

**Dodatkowe zajęcie
w branży finansowej**

Nie wymagamy
doświadczenia – nauczymy
ZADZWOŃ
728 874 313

www.proficredit.pl
PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

Ścinawskie

Treningowe już gotowe

» *Od października ubiegłego roku na ścinawskim stadionie sportowym trwają intensywne prace budowlane. Inwestycję realizuje firma AXYO Sp. z o.o. z Jeleniej Góry. Dzięki sprzyjającym wcześniej warunkom atmosferycznym roboty przebiegały w lepszym, niż pierwotnie zakładano tempie. Obecna aura pogodowa nieco spowolniła przedsięwzięcie.*

W ramach modernizacji ogrodzono już cały teren, powstała bieżnia lekkoatletyczna, wykonano skocznnię w dal i wzwyż. Wybudowano parking oraz komunikację na dolnej części obiektu. Zrealizowano także montaż piłko-

chwytów, a za jednym z nich powstało miejsce do rzutu kulą. Na górnej części wybudowano boisko treningowe oraz część placów i chodników.

Obecnie na stadionie trwają prace przy boisku wielofunkcyjnym, powstaje także

siłownia plenerowa, gdzie już zamontowano urządzenia do ćwiczeń. Kontynuowana jest także budowa placów i chodników z kostki brukowej.

Wspominany niejednokrotnie zakres robót przewiduje jeszcze m.in.: dostawę

i montaż nowej tablicy do wyświetlania wyników, instalację systemu nagłośnieniowego oraz monitoringu. Planowana jest również renowacja płyty głównej, gdzie część zadań w tym zakresie już wykonano. Niebawem zostaną także zamontowane słupy do oświetlenia boisk, placów stadionu oraz bieżni.

Mieszkańcy Ścinawy są pod wrażeniem inwestycji. – Efekty prac na stadionie są imponujące, nie możemy się doczekać otwarcia – mówi jedna z mieszkanki miasta. – Jesteśmy z mężem aktywni sportowo i z pewnością będziemy

przychodzi pobić czy poćwiczyć – dodaje.

Przypomnijmy, że na modernizację stadionu gmina

Ścinawa pozyskała prawie 1,7 mln zł środków zewnętrznych.

ANNA KUBIK



Stadion



Siłownia w plenerze

Fot. Paweł Flur



Boisko treningowe

Dach na ukończeniu

Od blisko czterech miesięcy przedsiębiorstwo „AK-BUD” Zakład Ogólnobudowlany Korzeniowski Andrzej realizuje zadanie w ramach przedsięwzięcia pn.: „Rewitalizacja i termomodernizacja Ratusza poprzez przebudowę, nadbudowę i dostosowanie dla potrzeb osób niepełnosprawnych w ramach projektu rewitalizacji zabytkowej strefy rynku w Ścinawie”.

Inwestycję rozpoczęto od wykonania kilkuspadowego dachu mansardowego, który obecnie jest pokrywany ceramiczną, czerwoną dachówką oraz od ocieplenia budynku. Dach zmieni zasadniczo charakter ratusza z blokowego na nawiązujący – na ile jest to możliwe, do zabudowy histo-

rycznej. Aktualnie trwają roboty konstrukcyjne na poddaszu oraz czynności związane z wykonaniem termomodernizacji i elewacji obiektu.

W ramach realizowanej inwestycji wykonane zostaną jeszcze m.in. następujące prace: remont wejścia i schodów do budynku magistratu, montaż windy w szybie klatki schodowej, instalacja elektryczna, sanitarna oraz wentylacja. Jedną z ważniejszych części zadania jest także, ujęta w projekcie, rewitalizacja średniowiecznej wieży ratuszowej.

Przypominamy, że dokumentacja odnowienia budynku magistratu wykonana została jeszcze w 2012 roku, a w minionym roku ścinawski samorząd zdecydował o kontynuacji przedsięwzięcia z uwagi na już wcześniej poniesione koszty.

ANNA KUBIK



Obecnie trwają roboty konstrukcyjne na poddaszu oraz czynności związane z wykonaniem termomodernizacji i elewacji obiektu

Burmistrz Ścinawy, Radni Rady Miejskiej w Ścinawie, Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie oraz Społeczność Gimnazjum Publicznego im. M.Kopernika w Ścinawie zapraszają na

**Karnawałowy
Bal
charytatywny**

06 lutego 2016r

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
godzina 20:00 - sala widowiskowa.

Zabawa przy zespole „Joy Music Band”.

Bilety w cenie 290 zł od pary

Bilety dostępne w Sekretariacie CTiK
więcej informacji pod nr tel. (76) 845 79 17.

Podczas balu odbędą się licytacje, z których dochód przeznaczony będzie na organizację wypoczynku letniego dla dzieci z rodzin potrzebujących oraz wsparcie działań Rady Rodziców Gimnazjum Publicznego w Ścinawie



Impreza ma charakter maskowy.

CTiK
www.ctik.scinawa.pl



26 stycznia 2016 / 17:30



METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN POGOŃ BALTICA SZCZECIN



#WracamyDoWalki



**MOJE CÓRKI
KROWY**

KINO „MUZA” POLECA
22 - 28 I

BILETY JUŻ OD 15 ZŁ
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



www.ckmuza.eu



**OSTATKI
W „MUZIE”**

DJ MICHAŁ CHRĄCHOL

6 LUTEGO, GODZ. 20:00

KLUB POD MUZAMI
CENTRUM KULTURY „MUZA”

BILETY: 100ZŁ / OS. (Z KONSUMPCJĄ)
REZERWACJA BILETÓW: NR TEL. 76 746 22 66 W GODZ. OD 14:00 DO 20:00

LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2015 do lutego 2016
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew

WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN




Regionalne Centrum Sportowe

Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl

Młody senpai wie czego chce

» **Od siedmiu lat szkoli się pod okiem sensei Zbigniewa Dziubka. Uczęszcza na wszystkie seminaria karate goju ryu, które odbywają się w Polsce i jest pojętnym uczniem. Sebastian Sznajdrowicz posiada aktualnie niebieski pas i wciąż chce się rozwijać. Jak sam przyznał, nigdy nie przestanie się szkolić.**

Sebastian jest jednym z bardziej utalentowanych młodych wojowników klubu karate goju ryu w Lubinie. Sztukami walki zainteresował się dzięki rodzicom. – Zamiar kontynuować moją przygodę ze sztukami walki. Chcę się rozwijać. W młodszy wiek byłem niezbyt zaradny. Nie potrafiłem zrobić porządnej pompki. Rodzice zaproponowali w końcu, że zapiszą mnie na karate. Stało się to moją pasją. Cieszę się tym, co robię i mam zamiar się rozwijać – przyznaje senpai.

Jego dotychczasowe największe osiągnięcie to brązowy medal mistrzostw Polski. Sebastian chce za wszelką cenę poprawić ten rezultat i zdobyć kolejny poziom doświadczenia. – Aby osiągnąć obecny stan rzeczy, musiałem ciężko trenować przez kilka lat. Du-

żo potu i nawet łez, bo przecież to sport kontaktowy. Zamiar poprawić swój rezultat na mistrzostwach Polski. Celem jest oczywiście złoty medal. Będzie to ciężka praca, bo wiem, jakich wojowników mam w mojej kategorii, ale treningi pozwolą mi osiągnąć cel – mówi Sebastian.

– Kiedy wchodzi się na salę, to człowiek ulega zmianie. Rośnie adrenalina i przede wszystkim skupiamy się już wyłącznie na treningu. Duch walki, sportu i rywalizacji jest zachowany i wszyscy czują powagę na zajęciach. Powiem szczerze, że taka nauka przydaje się w życiu osobistym, poza szkołą walki – podkreśla lubinianin.

Sebastian twardo stąpa po ziemi. Wie, czego chce w życiu. Jest współautorem projektu społecznego pod tytułem „Trenuj zdrowie” (www.



Sebastian Sznajdrowicz nie wyobraża sobie życia bez karate

facebook.com/Trenuj-Zdrowie-1532435180381138/?f=ts), w którym wraz z rówieśnikami udowadnia, że ak-

tywne życie daje sporo radości.

– Uważam, że dobrze kieruję swoim życiem. Osiągnę

swoje cele i będę realizował swoje plany. Trzeba zawsze wierzyć w siebie, a do wszystkiego można dojść po kolei –

puentuje Sebastian Sznajdrowicz, senpai karate goju ryu w Lubinie.

MARIUSZ BABICZ

CZTERY DNI Z BADMINTONEM

■ **Stowarzyszenie SPORT ART zaprasza wszystkich mieszkańców naszego regionu na Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów w badmintonie, a także na Amatorski Turniej Badmintonu. Pierwsza impreza już się zaczęła i potrwa do 23 stycznia.**

Od środy trwa 27. Artengo – Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów, Lubin 2016. Impreza, w której łącznie bierze udział 150 zawodników z 16 krajów. Mecze, które odbywają się na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie, rozgrywane są na pięciu kortach. Spotkania za każdym razem rozpoczynają się o godzinie 10. Wstęp na wszystkie konfrontacje jest bezpłatny.

Mecze oglądać będzie można na żywo na kanałach Youtube: BadmintonLubin, ImprezyLubinTV.

Relacja fotograficzna z turnieju oraz aktualne informacje na stronie FB: Artengo Polish Junior oraz Lotka Lubin.

Po emocjach związanych z mistrzostwami Polski, w niedzielę 24 stycznia, odbędzie się Amatorski Tur-

niej Badmintona, w których udział może wziąć każdy amator badmintona z Lubina i okolic.

Wpisowe: liga amatorów – 10 zł, dzieci do lat 16 bezpłatnie.

Zawody dla dzieci i młodzieży odbywać się będą od godz. 9.30, zaś dla dorosłych od godz. 10 w hali sportowej przy SP 14 w Lubinie, ul. Norwida 10.

MARIUSZ BABICZ

Plan mistrzostw:

- do piątku (20 do 22 stycznia) – rozgrywki,
- piątek (22 stycznia) – ćwierćfinały,
- sobota (23 stycznia) – finały.



Nie tylko będzie można oglądać jak wprawieni w boju zawodnicy walczyć o międzynarodowy tytuł mistrza Polski, ale także samemu zagrać na poziomie amatorskim

Kadetki UKPS Lubin są już na ostatnim etapie rozgrywek



Ostatnie mecze kadetek

■ **Już niebawem rozpoczną walkę o miejsca 11. i 12. Kadetki UKPS Lubin są bardzo zmotywowane do ostatnich batalii w sezonie. Przed nimi dwa turnieje, w których mają wielką szansę na korzystny rezultat.**

Lubinianki w rundzie zasadniczej często były blisko zwycięstwa, ale niestety nie doczekały się ligowych punktów. Podopieczne Przemysława Cedro wyciągnęły lekcję z tej pierwszej

przeprawy. Teraz czeka je bój o miejsca 11. i 12. – Jesteśmy bardzo bojowo nastawione – przyznaje Alicja Hyrczak, kapitan kadetek UKPS Lubin.

Przegrane jeszcze bardziej wzmocniły zespół. – Pomimo tych licznych porażek, żadna z nas nie myśli nawet o tym, aby się poddać. Mamy zamiar walczyć do końca. Jesteśmy jeszcze bardziej zmotywowane i chcemy się przełamać, zejść wygrane z boiska. Jasne, że jest nam trochę przykro po przegra-

nym, ale nie ma co patrzeć wstecz tylko trzeba myśleć o kolejnych meczach i zrealizować nasze cele – komentuje kapitan zespołu kadetek.

Walkę o miejsca 11. i 12., lubinianki rozpoczną 23 stycznia. Ich rywalkami w tym koszyku są zawodniczki MKS Rokity Brzeg Dolny. Pierwsze starcie odbędzie się na terenie przeciwniczek ekipy Przemysława Cedro. Drugi mecz już na własnym terenie UKPS rozegra 30 stycznia.

MARIUSZ BABICZ



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie w celu ułatwienia właścicielom nieruchomości oraz mieszkańcom dostępu do aktualnego harmonogramu odbioru odpadów komunalnych z Gminy Miejskiej Lubin uruchomiło DARMOWĄ aplikację mobilną Kiedy Wywóz.



Szczegółowe informacje na stronie www.odpady.lubin.pl

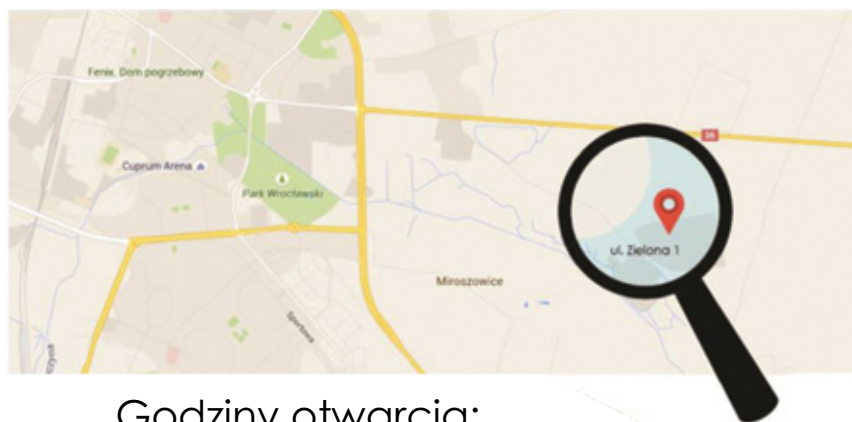
Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie przypomina:

Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych PSZOK do którego, w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, mieszkańcy mogą oddawać selektywnie zebrane odpady m.in. przeterminowane leki, chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny, meble oraz inne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony oraz odpady budowlane wytworzone w ramach remontów prowadzonych we własnym zakresie.

PSZOK

Punkt Selektywnej Zbiórki
Odpadów Komunalnych

ul. Zielona 1, 59-300 Lubin



Godziny otwarcia:

Poniedziałek:	8.00 - 12.00
Wtorek:	12.00 - 16.00
Środa:	8.00 - 12.00
Czwartek:	12.00 - 16.00
Piątek:	8.00 - 12.00
Sobota:	10.00 - 16.00

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Miedziowe Mistrzostwa Lubina

23 i 24 stycznia w Hali Tenisowej w Lubinie odbędą się I Miedziowe Mistrzostwa Lubina w kategoriach Open oraz +40 oraz +55. W każdej kategorii maksymalna liczba uczestników to 16 osób. W przypadku niepełnej listy zawodników, organizator podkreśla, że istnieje możliwość połączenia kategorii. Zgłoszenia przyjmowane są u Doroty Dutkanicz do 21 stycznia do godz. 15 pod numerem telefonu: 609 418 482 lub mailowo d.dutkanicz@mpwik.lubin.pl. Wpisowe wynosi 80 zł.

MISZ

Kolejna wygrana szczypiornistek

■ W meczu 14. kolejki PGNiG Superligi Kobiet Metraco Zagłębie Lubin pokonało UKS Kościerzyna 28:22 (15:11).

Początek meczu w wykonaniu lubinianek był wręcz piorunujący. Po dwudziestu minutach gry podopieczne Bożeny Karkut prowadziły 12:3 i zapowiadało się podobne rozstrzygnięcie jak w pierwszym meczu w Lubinie. Tymczasem w grze miedziowych coś się zacięło i gospodynie zaczęły nadrabiać straty.

Do przerwy Metraco Zagłębie prowadziło różnicą czterech trafień.

Beniaminek złapał wiatr w żagle i po zmianie stron jeszcze zmniejszył dystans do miedziowych. W pewnym momencie było nawet 16:17, ale lubinianki od razu włączyły piąty bieg. Podopieczne Bożeny Karkut od nowa zaczęły budować swoją przewagę. W 50. minucie było 20:24, a pięć minut później 20:26 i po meczu. Do końca obie drużyny dorzuciły jeszcze po dwie bramki.

ŁUKASZ LEMANIK

UKS Kościerzyna – Metraco Zagłębie Lubin 22:28 (11:15)

Metraco Zagłębie: Wąż, Chojnacka – Zaleczna 3, Wiertelak 1, Premović 6, Konofał, Paluch, Walczak 1, Marić 9, Jochymek 5, Milojević 3.



Miedziowe szczypiornistki pewnie pokonały beniaminka z Kościerzyna

Fot. Paweł Andrzejewicz

Świetne zawody bilardzistów

■ Rewelacyjne wyniki osiągnęli zawodnicy ERG Bieruń Folie podczas Grand Prix Polski w Pool Bilard 8 bil w Kielcach. W zawodach rozgrywanych w województwie świętokrzyskim Mieszko Fortuński dotarł do finału, w którym uległ Tomaszowi Kapłanowi 5:6.

Finałowe starcie było pojedynkiem dwóch najlepszych zawodników w 2015 roku. Tym razem lepszy okazał się wicelider zeszłorocznego rankingu, jednak swoje szanse w tej rywalizacji miał także Fortuński.

– To byłoby niesprawiedliwe, gdybym zwyciężył. Miałem tak wiele szans, których nie wykorzystałem – mówił po finale Mieszko Fortuński, zawodnik ERG Bieruń Folie DSB Lubin.

W Kielcach bardzo dobry wynik osiągnęli również Konrad Juszczyński oraz Marek Kudlik, którzy ostatecznie uplasowali się na trzecim i piątym miejscu. Takie wyniki oznaczają, że trzej zawodnicy lubińskiego klubu już od początku sezonu znajdują się w czołówce polskiego rankingu 2016.

ADAM MICHAŁUK

Zwycięzca rankingu Polski 2015 jest w wymienionej formie. Mieszko Fortuński udowodnił to podczas Grand Prix Pool Bilard w odmianie 8 bil



Fot. ERG Bieruń Folie

Powalczą o czwartą lokatę

» Młodzicy Cuprum Lubin mają za sobą trzecią serię spotkań drugiej rundy sezonu. W Legnicy podopieczni Daniela Dłużniakiewicza walczyli o punkty z tamtejszym Ikarem, a także Victorią Wałbrzych.

W pierwszej konfrontacji, w której lubinianie zmierzyli się z Victorią Wałbrzych, zdecydowanie lepszym zespołem okazali się ci drudzy. Rywale Cuprum ograli nasz zespół 25:13, 25:12.

– Podejmowaliśmy faworyta naszej grupy, który jest też jednym z faworytów do mistrzostwa, więc można było się spodziewać bardzo ciężkiej przeprawy. Poprzednio grając z Victorią u siebie, nawiązaliśmy wyrównaną walkę, przegrywając dopiero po tie-breaku. Tym razem zabrakło nam szczęścia pod siatką. Mieliliśmy problem ze skutecznością, a rywale bardzo dobrze prezentowali się w obronie. Pomimo przegranej, zagraliśmy dobre zawody. Na tym etapie wyszła różnica w warunkach fizycznych pomiędzy rywalem z Wałbrzycha a naszymi chłopcami – przyznaje Daniel Dłużniakiewicz, szkoleniowiec młodzików Cuprum Lubin.

Drugim i ostatnim meczem lubinian w tej kolejce była konfrontacja z Ikarem Legnica. Pierwszy set to walka nerwów, którą lepiej zniesli nasi zawodnicy, wygrywając 28:26.

W drugim secie Cuprum prezentowało już spokojniejszą grę i wygrało 25:21.

– Przed meczem karty były już rozdane, jeśli chodzi o sytuację w grupie, więc była to świetna okazja do zrobienia kilku rozsad w składzie i zaprezentowania się zawodników, którzy do tej pory bardzo mało czasu spędzili na parkiecie. Czasami w naszych akcjach pojawiała się niepotrzebna nerwowość, ale wynikała ona z częstych zmian, któ-



Ekipa Daniela Dłużniakiewicza powalczą o czwarte miejsce w rozgrywkach. Z perspektywy poprzedniego sezonu to wielki sukces

Fot. Mariusz Babicz

rych dokonywałem – komentuje trener lubinian.

Po etapie półfinału dolnośląskiej rywalizacji młodzików, lubinianie zajęli w swojej grupie drugie miejsce. Oznacza to, że ekipa Daniela Dłużniakiewicza powalczą o czwarte miejsce w rozgrywkach. Z perspektywy poprzedniego sezonu to wielki sukces.

– Najbardziej cieszy mnie, że chłopcy w porównaniu do poprzedniego sezonu zrobili duży progres, zarówno indywidualny, jak i drużynowy. Zmieniliśmy system gry. W poprzednim sezonie graliśmy na dwóch

rozgrywających bez libero. Teraz to już gra na jednego rozgrywającego i z zawodnikiem libero, aby chłopcy już w tym wieku poczuli jak się gra na seniorskim poziomie. Poradzili sobie bardzo dobrze i w trakcie tych dwóch etapów rozgrywek prezentowali dobry poziom. Oczywiście pojawiły się drobne wahania formy, ale reasumując jest zdecydowana poprawa i z tego możemy się wszy-

szy cieszyć. Przed nami walka o czwarte miejsce w rozgrywkach ligowych. Chłopcy są gotowi na wywalczenie tej pozycji, więc musimy wszyscy być dobrej myśli i mocno pracować na boisku, aby zakończyć sezon z poczuciem dobrze wykonanej pracy oraz zrobienia dużego progressu względem poprzedniego sezonu – puentuje Daniel Dłużniakiewicz.

MARIUSZ BABICZ

Wyniki trzeciej serii spotkań półfinału ligi młodzików, grupa G:

Ikar Legnica – Victoria Wałbrzych	0:2
Victoria Wałbrzych – Cuprum Lubin	2:0
Ikar Legnica – Cuprum Lubin	0:2

GRAJ W TENISA ZIMĄ!

ZAPISY NA STAŁĄ REZERWACJĘ

tel. 76 746 80 09
www.tenis.lubin.pl



CENY
JUŻ OD
45zł

CZAS REWANŻU

	VS.		LUTY
	VS.		MARZEC
	VS.		MARZEC
	VS.		KWIECIEŃ
+ runda finałowa Ekstraklasy			

zagłębie
.com

BILETY I KARNETY:
SKŁEP KLUBOWY ZAGŁĘBIA W CUPRUM ARENA

LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2015 do lutego 2016
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew

WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl



Chorwat w SMK

Ivan Marić został nowym zawodnikiem koszykarskiej drużyny SMK Lubin. Chorwat zadebiutował w ostatnim wygranym meczu z Kątami Wrocławskimi.

Ivan Marić zaliczył udany występ w spotkaniu przeciwko liderowi z Kątów Wrocławskich. Nowy nabytek lubińskiego klubu zdobył 11 punktów, czym przyczynił się do zwycięstwa SMK. – Debiut miał bardzo udany. Podciągnął naszą grę, w momencie, kiedy najbardziej tego potrzebowaliśmy. Jak na dwa tygodnie treningu z drużyną wypadł naprawdę bardzo dobrze – mówi Łukasz Skibiński, wiceprezes Stowarzyszenia Miłośników Koszykówki.

30-letni Ivan Marić czterokrotnie zdobył Mistrzostwo Europy z uniwersytecką reprezentacją Chorwacji. W rodzimej lidze występował w KK Trogir i KK Alkar. Ostatnio wraz z Žaną przebywał w Niemczech, gdzie reprezentował barwy Bietigheim.

ŁUKASZ LEMANIK

Wygrany sparing szczypiornistów

■ Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin mają za sobą pierwszy mecz sparingowy, rozegrany w ramach przygotowań do drugiej części sezonu. Przeciwnikiem podopiecznych Pawła Nocha i Adriana Anuszewskiego był pierwszoligowy MKS Kalisz.

Spotkanie przez większość czasu było dość wyrównane. Paweł Noch dał pograć wszystkim zawodnikom, których miał do dyspozycji. Do przerwy lubinianie prowadzili 14:12, później było 18:17 i od tego momentu medziowscy całkowicie przejęli inicjatywę, rzucając kolejne bramki. Ostatecznie pierwszy mecz

sparingowy w tym roku zakończył się wygraną Zagłębia różnicą dwunastu bramek 31:19.

– Było to bardzo słabe spotkanie w naszym wykonaniu, szczególnie pierwsze 45 minut. Widać było, że to nasz pierwszy mecz po bardzo długiej przerwie. Popelnialiśmy zbyt dużo błędów taktycznych w bardzo prostych sytuacjach i pod tym kątem jestem zawiedziony. Co prawda jesteśmy w ciężkim treningu, ale takie błędy nie powinny nam się przydarzać – podsumował mecz szkoleniowiec Zagłębia Lubin, Paweł Noch.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Zagłębie Lubin – MKS Kalisz

31:19 (14:12)



Inauguracja okresu przygotowawczego w wykonaniu lubińskich szczypiornistów wypadła wymiennie

WIELKIE EMOCJE W ZGORZELCU

■ Koszykarze SMK Lubin poszli za ciosem. Po zwycięstwie nad liderem rozgrywek, tym razem lubinianie zdobyli parkiet drugiej drużyny III ligi dolnośląskiej. Spotkanie w Zgorzelcu trzymało w napięciu do ostatnich sekund.

Zawodnicy SMK, po zwycięstwie w Kątach Wrocławskich złapali wiatr w żagle i uwierzyli, że mogą wygrać z każdym. Dwa wyjazdowe zwycięstwa z rzędu nad pierwszą i drugą drużyną rozgrywek mówią same za siebie.

Podobnie jak przed tygodniem, tak i tym razem lubinianie zmieśli rywali w jednej kwarcie. Tym razem miało to miejsce w drugiej odsłonie spotkania, którą SMK wygrało 25:9! Do przerwy przyjezdni prowadzili 40:27.

W drugiej połowie gospodarze rzucili się do odrabiania strat, co przyniosło efekt i w czwartej kwarcie Turów najpierw doprowadził do remisu, a później wyszedł na prowadzenie. Lubinianie do końca walczyli o zwycięstwo



Spotkanie w Zgorzelcu trzymało w napięciu do ostatnich sekund

i chociaż gospodarze oddali ostatni rzut, który mógł przechylić szalę na ich korzyść, to goście ostatecznie cieszyli się z cennej wygranej.

ŁUKASZ LEMANIK

KKS Turów Zgorzelec – SMK Lubin

67:68
(18:15, 9:25, 20:15, 20:13)

KKS Turów Zgorzelec: Marek 16 (1), Utkowski 10 (1), Bajda 9 (3), Lichnowski 9, Turcza 7 (1), Jaros 4, Wrotnowski 3, Tomaszewski 3, Jyż 2, Zubel 2, Podanowski 2, Wętkowski.

SMK Lubin: Dwornik 18 (1), Marić 17, Markowicz 1.

Udane starty Sokołów



Zawody w Polsce, a także w Czechach. Wszystkie są znakomitą przygotowaniem do halowych mistrzostw Polski juniorów

» Lekkoatleci Sokoła Lubin zanotowali kolejne udane występy podczas rywalizacji w Polsce i za granicą.

W Jabloncu zwycięstwo w biegu na 60 m przez płotki, wynikiem 8,80, odniósł Jakub Żogalski. Natomiast jego

klubowa koleżanka triumfowała w Toruniu. Aleksandra Dudziak zwyciężyła w kategorii juniorek w biegu na 200 m wynikiem 25,50.

Na szczególną uwagę zasługują także zawodnicy biorący udział w lekkoatletycznej imprezie w Wałbrzychu. Artur Jacent zajął drugie miejsce w biegu na 60 m z wyni-

kiem 7,16. Kacper Szkrapko, wywalczył trzecie miejsce w skoku wzwyż, pokonując poprzeczkę zawieszoną na 175 cm, natomiast Jakub Żogalski był trzeci w biegu na 60 m przez płotki, tym razem w czasie 8,68.

Warto dodać, że wszyscy wymienieni podopieczni Andrzeja Szczupaka i Mariusza

Knulla, powyższymi wynikami, ustanowili rekordy życiowe. Kolejnym sprawdzianem lubińskich lekkoatletów, w przygotowaniach do mających odbyć się w Spale 12-14 lutego halowych mistrzostw Polski juniorów, będą ogólnopolskie zawody 23 stycznia w Wałbrzychu.

MARIUSZ BABICZ

DWA PUNKTY CUPRUM

» **Siatkarze Cuprum Lubin pokazali, że mają receptę na drużynę Czarnych Radom. Podopieczni Gheorghe Cretu pokonali swoich rywali 3:2.**

W ubiegłym sezonie lubinianie wygrali dwukrotnie z ekipą z Radomia w stosunku 3:1. W trzeciej konfrontacji między tymi ekipami, faworytem byli gospodarze, ale miejsca w tabeli i dorobek punktowy wskazywał na emocjonujące spotkanie i tak też było.

Niemal każdy z setów był wyrównany i kończył się nieznacznie wygraną jednej, bądź drugiej drużyny. Pierwszą partię gospodarze wygrali do 23, w drugiej goście doprowadzili do remisu, zwyciężając 25:22. Po trzeciej odsłonie to gospodarze byli bliżej wygranej. Czarni w tej partii dość szybko wypracowali przewagę, która ostatecznie wyniosła pięć punktów.

Lubinianie, nie mając nic do stracenia zaczęli odrabiać straty. W czwartym secie, a szczególnie w jego końcówce podopieczni Gheorghe Cretu zachowali więcej zimnej krwi i wrócili do gry o zwycięstwo. W tie-breaku goście byli już zdecydowanie lepsi, prowadząc w tej partii 7:4 i 10:7. To pozwoliło spokojnie wgrać piątą odsłonę i cieszyć się ze zwycięstwa w meczu i dwóch punktów.

W najbliższy piątek, 23 stycznia, o godzinie 18 w hali RCS, Cuprum podejmie Politechnikę Warszawską, z którą lubinianie mają rachunki do wyrównania. W pierwszej rundzie ekipa Gheorghe Cretu przegrała w Warszawie 3:2.

ŁUKASZ LEMANIK

Cerrad Czarni Radom – Cuprum Lubin
2:3 (25:23, 22:25, 25:20, 23:25, 11:15)

Czarni: Botądz (24), Ostrowski (3), Pliński (10), Żaliński (16), Kampa (5), Szalpak (21), Majstorović (libero) oraz Grobelny i Szczurek.

Cuprum: Pupart (19), Boehme (11), Włodarczyk (25), Romać, Możdżonek (7), Łomacz (1), Rusek (libero) oraz Malinowski (16), Gorzkiewicz i Gunia.



Pojedynek z Czarnymi Radom był drugim wyjazdowym meczem lubinian w tym roku. Przed nimi pierwsza konfrontacja na własnym parkiecie

Fot. Paweł Andrzejewicz

Rusza podniebna szkoła



Fot. Darek „AdDarek” Deptuła

Wielu adeptów pilotażu, którzy rozpoczynali naukę w Lubinie, dołączyło do grona profesjonalistów

■ **Instruktorzy Aeroklubu Zagłębia Miedziowego są już gotowi do nowego sezonu szkoleniowego. Pod swoje skrzydła wezmą wszystkich, którzy marzą o lotach szybowcem lub samolotem.**

29 stycznia w sali szkoleniowej AZM będzie można dowiedzieć się, jak zostać pilotem. Podczas dorocznego spotkania organizacyjnego członkowie klubu szczegółowo opowiedzą, jakie wymogi musi spełnić kandydat i jaką drogę należy pokonać, by zdobyć licencję.

Szkolenie teoretyczne obejmuje lekcje meteorologii, nawigacji, budowy statków powietrznych, zasad lotu, prawa i przepisów lotniczych, medycyny lotniczej i komunikacji radiowej w lotnictwie. Zajęcia prowadzone będą w weekendy, począwszy od 6 lutego.

– Uczestnictwo w zajęciach teoretycznych jest nieodpłatne – wyjaśnia Andrzej Onitsch, wiceprezes Aeroklubu Zagłębia Miedziowego. – Kursanci płacą dopiero w przypadku, gdy chcą przystąpić do egzaminu końcowego. W związku z tym do

udziału zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby poznać tajniki awiacji.

Spotkanie organizacyjne rozpocznie się w piątek, 29 stycznia o godzinie 18 w sali szkoleniowej na lotnisku AZM, przy ul. Spacerowej 9. Jeśli w jego trakcie instruktorom nie uda się przekonać słuchaczy do spróbowania swoich sił w pilotażu, mogą oni zapisać się na odpłatny lot zapoznawczy, zarówno szybowcem, jak i samolotem. Ten próbny przelot pozwala każdemu kandydatowi zorientować się, czy będzie się dobrze czuł za sterami statku powietrznego.

W lubińskim aeroklubie działają w tej chwili trzy sekcje. Oprócz pilotów szybowców i samolotów swoje miejsce mają tu także miłośnicy modelarstwa. Wielu adeptów pilotażu, którzy rozpoczęli naukę w Lubinie, dołączyło do grona profesjonalistów. Niektórych można spotkać za sterami samolotów pasażerskich, a wśród sportowców wystarczy wspomnieć Bożenę Demczenko-Grzelak – jedną z najlepszych polskich szybowniczek ostatnich lat.

JOANNA DZIUBEK

tv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna